

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski tekstowe gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

o: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji: O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Ze społeczeństwem — przeciw sejmowi.

Ostatni „Przełom” (Nr. 17 z 27 b. m.) włączając problem walki ustrojowej w Polsce do zagadnienia analogicznych zmagani ideowych innych państwowych narodów w Europie, słusznie niewątpliwie stwierdza, że we Włoszech, Hiszpanii, Polsce i Jugosławii chodzi o kryzys demokracji politycznej, która nie potrafiła rządzić Państwem, pożerana przez przeciwieństwa wewnętrzne.

Te przeciwieństwa interesów partykularnych, grup cywilizacyjnych (Jugosławia), społecznych, partyjno politycznych a nawet jednostek — na gruncie liberalnych wybujałości w ustroju państwowym, przybrały w postaci nieokreślonego partyjnicztwa rozmiary niebezpieczne dla dobra całości Narodu - Państwa. Nastąpiła gwałtowna reakcja. Nadrzędny interes Narodu - Państwa okazał się niemniej realnym od rzekomo „jedynie realnych” interesów partii i klasy. Znalazł ujście w obozie, który zdobywszy się na ambicję całkowitego oddania się bezpośredniej służbie na rzecz Państwa, w tej wielkiej idei znalazł siłę do pokonania grup pozostałych i do zdobycia władzy.

Dyktatorska forma rządów tego obozu nie należy jednak do istoty rzeczy. Istotą stanowi cel, w którego imię obóz ten sprawuje władzę. A celem tym jest przebudowa organizacyjna Państwa w kierunku jego usprawnienia oraz odnowa psychiczna społeczeństwa, obarczonego dziedzictwem moralnym niewoli politycznej, wzniesienie idei Narodu - Państwa na taki piedestał, by gra innych idei odbywała się poniżej możliwości podkopania tego piedestału. Demokracji tylko wtedy grozi w tem przesileniu niebezpieczeństwo, jeśli nie potrafi ona w czas przypomnieć sobie, że sama jest tylko środkiem, tylko formą bytu Narodu - Państwa i jeśli nie potrafi stosownie do jego potrzeb uzdrowić i usprawnić się wewnętrznie.

W Polsce akt wstępny tej walki rozegrany został w zamachu stanu. A żaden naród nie potępił jeszcze zamachu stanu w swych dziejach tylko dlatego, że był to zamach na obowiązujące prawo, ani tylko dlatego, że był to zamach krwawy. Nic też nie zapowiada dotychczas, by rewolucja miała przestać być w dziejach ludzkości formą przystosowania prawa formalnego do potrzeb rzeczywistości narodowo - państwowej w tych wypadkach, gdy żywota, nie wyzyskana energia państwowa - twórcza pręży się do pracy i do odpowiedzialności za losy Państwa, dusi się bezpłodnie w ramach bezdusznego legalizmu, gdy wielka a dojrzała do realizacji idea domaga się wyzwolenia i urzeczywistnienia, droga zaś legalna do tego celu zamknięta jest bezapelacyjnie, strzeżona zazdrośnie przez trawione wewnętrzna słabością czynniki schyłkowego porządku, zainteresowane w jego utrzymaniu jako w jedynej podstawie swego znaczenia. A właśnie w Polsce droga ta była zamknięta przez literę prawa i strzeżona przez sejmowych stróżów partyjnych tej litery, swoją wszechwładzę na niej opierających.

Akt drugi walki powyższej w Polsce rozgrywa się w formach daleko

bardziej łagodnych i „praworządnych”, odznaczających się naigrawaniem się z przeciwników rządzącego obozu, niż to było we Włoszech. Tylko, że żadnemu lojalnemu badaczowi faszyzmu nie przychodzi do głowy sądzić go według metod przejściowych, nieraz nieuniknionych w dziejach, lecz jedynie według ideologii i roli dziejowej. A pod tym względem faszyzm bezsprzecznie zdobył już sobie własną i wcale nie małą kartę nie tylko w historii Włoch lecz również w historii wielkich światowych prądów ideowych.

Powyższa charakterystyka genezy, najwyższych celów ideowych, tudzież „pierwszego i drugiego aktu Rewolucji majowej” jest niewątpliwie zgodna z prawdą i pokrywa się całkowicie z poglądami przez nas na łamach naszego pisma brioniem.

Zastrzeżenia budzić muszą natomiast wnioski, jakie z „metody pedagogicznej” twórcy zamachu majowego wysnuwa „Przełom” na przyszłość.

Droga obrona przez Piłsudskiego, droga nacisku moralnego, wywierana na stróżów starego porządku rzeczy, jest — dowodzi „Przełom” — „trudna” i „niebezpieczna”. „Cała opiera się na założeniu, że wielki wychowawca społeczeństwa sam zdola za życia osiągnąć swój cel — bo tylko on może w Polsce na tej drodze pokusić się o powodzenie. Nawrót zaś z tej drogi na drogę Mussoliniego — coraz trudniejszy, obecnie bodaj spóźniony i chyba

niewskazany. Zamachy powtarzać trudno. Nie dają się przeprowadzać na raty. Trzeba kroczyć po obranej drodze pobudzania świadomości całego społeczeństwa w kierunku reformy. Ale trzeba kroczyć konsekwentnie, zasadniczo nie gardząc pod tym względem próbami współpracy ze stronnictwami dotychczasowymi. Prawda, trzeba tutaj nadludzkiej cierpliwości i wyrozumiałości”.

Otóż to właśnie! „Wyzwolona” w działaniu idea przez powalenie „bezdusznego legalizmu” w maju 1926 r. mogłaby iść ku swej pełnej realizacji na obranej w „drugim akcie” drodze wychowawczej, gdyby pod wpływem uderzenia nastąpiła była wśród „stróżów schyłkowego porządku” odnowa psychiczna wznosząca ideę Narodu - Państwa na taki piedestał, by gra innych idei odbywała się poniżej możliwości podkopania tego piedestału”. Tego dzieła jednak „akt pierwszy” sam przez się nie dokonał a „droga” obrona w „drugim akcie” „może doprowadzić do tego, że dzieło majowe, przeprowadzane przez Piłsudskiego metodą parlamentarną, zostanie udaremnione”. W obozie stróżów „schyłkowego porządku rzeczy” nie tylko bowiem nie dokonała się „odnowa psychiczna” ale — wręcz przeciwnie! — nastąpiła, według wszelkiej logiki zresztą, oczekiwana, konsolidacja bojowa, od komunistów, masonerii i lewicy aż po prawicę sejmokratyczną, w obronie

tego porządku. I sam „Przełom” musi stwierdzić po wypowiedzeniu zachęty do kontynuowania obranej drogi, że „sposób i chwila wywołania ostatniego przesilenia gabinetowego przez zjednoczoną w opozycji a niezdolną do wspólnych rządów większość sejmową świadczy, że żywiły te wciąż jeszcze (my powiedzieliśmy: coraz więcej) ulegają bardziej popędem krótkowzrocznego egoizmu partyjnego niż zrozumienia potrzeb Państwa”. Czyż w tych warunkach można w dalszym ciągu „nie gardzić próbami współpracy ze stronnictwami dotychczasowymi”?

Dzieło reformy nie jest wykonalne na drodze obranej pedagogii, na drodze sejmowej. Dzieło reformy dokonane być może i musi ze społeczeństwem, w oparciu o społeczeństwo, ale przeciw sejmowi, przeciw bynajmniej nie przewzięczonemu jeszcze „bezdusznemu legalizmowi”. Dzieło reformy dokonane będzie tylko w oparciu o społeczeństwo, zorganizowane w Państwie i dla Państwa, a nie w kadrach „schyłkowego porządku rzeczy”.

Ze społeczeństwem, skupionem około jasnej idei i programu ustrojowego — przeciw schyłkowemu porządkowi rzeczy, przeciw sejmowi, uniemożliwiającemu „legalnie” i „praworządnie” dzieło reformy...

Innej drogi nie ma i być nie może.

(I. r.)

Nota rządu sowieckiego do Polski w związku z udaremnionym zamachem na poselsiwo ZSSR.

Warszawa. 29 kwietnia. (PAT.) Dnia 28 bm. późnym wieczorem poseł ZSSR w Warszawie Antonow Owsienko przesłał na ręce ministra Zaleskiego następującą notę rządu sowieckiego:

Panie Ministrze! Z polecenia mojego rządu mam zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Dnia 26 kwietnia br., zawdzięczając zbiegowi okoliczności, udało się zapobiec wysadzeniu w powietrze gmachu pełnomocnego przedstawicielstwa Z. S. S. R. w Polsce, skutkiem którego mógłby zginąć cały personel.

Rząd Związkowy, dopatrując się w powyższym terrorystycznym zamachu

próby wywołania poważnych i daleko idących komplikacji w stosunkach między Rządem Związkowym i Polską, nie może nie zwrócić uwagi Rządu Polskiego na tę okoliczność, że powyższy zamach terrorystyczny mógł mieć miejsce tylko w warunkach, jakie wytworzone zostały ostatnio na skutek wzmożonej antyradzieckiej akcji niektórych kół w Polsce i związanej z nią pewnej części prasy polskiej.

Działalność ta, która zwróciła na siebie uwagę opinii publicznej, nie tylko w Związku Radzieckim i w Polsce, lecz również i na całym świecie, ma na celu wytworzenie takiej atmosfery, która

spowodowałaby zerwanie stosunków polsko-radzieckich i wynikające z tego następstwa.

Zamach z dnia 26 kwietnia br. wskazuje, że akcja ta nie waha się przed użyciem jakichkolwiek środków dla osiągnięcia swych występnych celów, zagrażających pokojowi świata.

Rząd Związkowy, dążąc niezmiennie do rozwoju i wzmocnienia dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską, zmuszony jest stwierdzić, iż wspomniana działalność, pozostająca niewątpliwie również w związku z akcją pewnych międzynarodowych czynników, stwarza olbrzymie niebezpieczeństwo nie tylko dla stosunków pomiędzy ZSSR, i Polską, lecz i dla powszechnego pokoju.

Akt terrorystyczny z dnia 26 kwietnia br. nie jest niestety wypadkiem odoobnionym próby zamachu na pełnomocne przedstawicielstwo ZSSR. w Polsce. Rząd Związkowy zmuszony jest przypomnieć nieudany zamach Traj kowicza we wrześniu 1927 r., zamach w dniu 4 maja 1928 na handlowego przedstawiciela ZSSR. w Polsce A. Łazarewa, napad z 21 listopada 1929 na konsula ZSSR. we Lwowie, wykryty ostatnio terrorystyczny zamach na tenże konsulat, wreszcie zamach z dnia 7 czerwca 1927, ofiarą którego był pe-

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 116-tego dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc maj. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do 10-go maja w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej.)

(Ciąg dalszy ze strony pierwszej)

nomocny przedstawiciel ZSSR. w Polsce L. Wołkow.

Stwierdzając, że mimo wyżej wymienionych poważnych wypadków, tego rodzaju zamachy są w Polsce wciąż jeszcze możliwe, Rząd Związkowy uważa za konieczne podkreślić, że na tle wzmoczonej działalności kół antyradykalnych, zarówno w Polsce, jak też i poza jej granicami, wypadek z dnia 26 kwietnia br. nabiera wyjątkowego znaczenia i jest jednym z elementów szeroko pomyślanej akcji, zmierzającej do sprowokowania konfliktu między Rządem Radzieckim i Polskim.

Rząd ZSSR, zaniepokojony stanem stosunków radziecko-polskich, niejednokrotnie zwracał w przeszłości uwagę Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na konieczność stanowczego ukroczenia występnej działalności elementów awanturniczych w Polsce, dążących systematycznie do zakłócenia spokoju między obu państwami.

Groźne ostrzeżenie, jakim jest nieudany terrorystyczny zamach z 26 kwietnia br., zmusza Rząd Związkowy do zwrócenia raz jeszcze uwagi na niezwykle niebezpieczeństwo wytworzonej sytuacji i do obarczenia Rządu Rzeczypospolitej Polskiej odpowiedzialnością za powzięcie przezeń konkretnych środków, mających na celu likwidację w Polsce niebezpiecznej sytuacji, w warunkach której zachodzą raz po raz wypadki prowokujące ataki na ZSSR.

Zechce Pan, Panie Ministrze...
Poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Z. S. S. R.

Antonow Owsiejenko.

5.000 ZŁ. ZA WYKRYCIE SPRAWCÓW ZAMACHU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). Komisarjat rządu wyznaczył dziś nagrodę w wysokości 5.000 zł. za ujawnienie lub wskazanie sprawców niedosłego zamachu bombowego na gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie.

Sledztwo w sprawie zamachu zostało przekazane sędziemu śledczemu do spraw szczególnej wagi p. Skorzyńskiemu.

Informują nas, że w środę odbędzie się ponowna wizja lokalna władz śledczych przy ul. Poznańskiej, celem ponownego zrekonstruowania wszystkich szczegółów udaremnionego zamachu.

Władze śledcze nie ustają w swej energicznej pracy, zmierzającej do wykrycia sprawców zamachu.

ŻADAJĄ ROZSTRZELANIA 200 WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (G). Donoszą z Moskwy: W związku z wykryciem bomby w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie, centralny komitet partii komunistycznej zażądał natychmiastowego rozstrzelania 200 więźniów politycznych, znajdujących się w więzieniach sowieckich, w tej liczbie 100 byłych oficerów.

Rada komisarzy ludowych spełnienie tego żądania uzależniła od wyników śledztwa w sprawie zamachu.

200 KOMUNISTÓW ARESZTOWANO NA ŁOTWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (G). Z Rygi donoszą: Policja łotewska wpadła na trop ogromnej organizacji komunistycznej, przygotowującej zamach stanu.

W związku z tem aresztowano dotychczas przeszło 200 osób. Stwierdzono, że komuniści przygotowują sobie kadry konsomolu, do którego wciągają nawet dzieci w wieku do lat 11.

POGODA W ŚRODĘ.

Warszawa, 29 kwietnia. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M. Przypuszczalny przebieg pogody w dniu 30 bm.: Wzrost zachmurzenia aż do deszczów, zwłaszcza na południu Polski. Temperatura bez większych zmian na zachodzie kraju. Na wschodzie nieco cieplej. Słabe lub umiarkowane wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

Narady kanclerza Austrii z Briandem.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT.) Kanclerz Schober złożył dziś wizytę arcybiskupowi Paryża, nuncjuszowi apostolskiemu, prefektowi departamentu Sekwany i policji, a następnie Briandowi, z którym odbył dłuższą naradę. Briand wydał na cześć gościa śniadanie, w którym wzięli udział ambasadorowie Polski i Niemiec, ministrowie pełnomocni Austrii i Węgier oraz kilku ministrów francuskich.

strów francuskich.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT.). Wizycie kanclerza Schobera prasa poświęca obszernie komentarze. Mają one naogół charakter życzliwy dla Austrii, z którą — jak prasa zaznacza — Francja ma wszelkie dane być raczej w porozumieniu niż pozostawać w stosunkach naprężonych.

==□==

Jak się zapowiada 1 maja w Warszawie

POLICJA POCZYNIŁA JAK NAJDAŁEJ IDĄCE ZARZĄDZENIA CELEM UTRZYMANIA SPOKOJU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). Dzień 1 maja w stolicy zapowiada się na ogół spokojnie. Legalne partie robotnicze zapowiedziały, że dążeniem ich będzie świętowanie w zupełnym spokoju. Przewodcy tych stronnictw dolożą prawdopodobnie starań, aby obeszło się bez awantur i bójek.

Natomiast dążeniem komunistów i partii komunizujących będzie, jak zawsze zresztą, wywołanie zamieszek i awantur. Komuniści wezwali swoich sympatyków do przybycia na plac Grzybowski, gdzie odbyć się ma zebranie socjalistów. W tym wypadku nie obeszłoby się prawdopodobnie bez

bójek między komunistami a zwolennikami PPS. CKW.

Władze bezpieczeństwa wydały jak najdalej idące zarządzenia. Kierownictwo całej służby bezpieczeństwa objął osobiście komisarz Rządu wojewoda Kawecki. Zarządzono specjalne pogotowie policji warszawskiej, zorganizowano specjalne oddziały policji rowerowej i motocyklowej.

Lotne oddziały policji na samochodach ciężarowych patrolować będą ulice miasta. Oddziały policji, biorące udział w akcji bezpieczeństwa, zaopatrzone będą w najnowsze środki techniczne, jak w hełmy, maski gazowe itp.

Towarzysz Lenina i Trockiego aresztowany w Warszawie.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT.). Policja śledcza aresztowała dziś niejakiego Aleksandra Granasa za działalność komunistyczną. Podczas rewizji znaleziono u niego skrytkę otwierającą się za pociągnięciem ukrytego guzika. W skrytce tej znaleziono szereg dokumentów komunistycznych, archiwum warszawskiego oddziału Mopru, 16 pieczęci Mopru, klucz do szafy, rewolwer, kilkadziesiąt naboju rewolwerowych oraz kilkanaście naboju karabinowych. Ponadto wpadły w ręce policji listy pisane przez komunistów z więzienia, w których wymieniony był szereg nazwisk i adresów.

Na podstawie tych danych przeprowadzono szereg rewizji, które dały

olbrzymi materiał dowodowy. Granasa osadzono w więzieniu śledczym przy ul. Dzikiej. Odegrał on poważną rolę w dziejach komunizmu rosyjskiego. W czasie wybuchu wojny przebywał w Szwajcarii, skąd następnie z Leninem i Trockim przejechał w zapłombowanym wagonie do Rosji. Tam podczas rządów bolszewickich pełnił rozmaite funkcje w centralnym Komitecie partii oraz był mężem zaufania Zinowiewa. W r. 1919 brał udział w puczu bolszewickim na Łotwie.

Do Warszawy przybył w r. 1923. Ostatnio objął kierownictwo warszawskiego oddziału Mopru i zajmował się agitacją w robotniczych Związkach zawodowych.

Posel komunistyczny strzela do policji Sprowokowane przez komunistów zajście w Łodzi

POSEŁ ŻARSKI ZOSTAŁ ARESZTOWANY.

Łódź, 29 kwietnia. (PAT.) W związku z zbliżającym się dniem 1 maja, komuniści tutejsi rozpoczęli ożywioną agitację, mającą na celu wywołanie wśród bezrobotnych fermentu. Agitatorzy komunistyczni starają się wykorzystać nędzę i w tym celu chwytają się nawet wyraźnej prowokacji, jak to miało miejsce w Zgierzu (donosimy o tem poniżej).

Dziś rano komuniści usiłowali sprowokować zajścia w Łodzi. Przed paru dniami wojewoda Jaszczolt interweniował w Ministerstwie Pracy w sprawie przedłużenia zapomogi zimowej dla bezrobotnych. Wskutek tej interwencji Ministerstwo przyznało zapomogi za kwiecień tym bezrobotnym, którzy pobierali zapomogi w marcu i którzy obecnie je wyczerpali.

Bezrobotni zarejestrowali się dziś w Biurach rejestracyjnych przy ul. Matejki i Łomżyńskiej, gdzie uskuteczcono wypłatę zapomóg.

Moment ten postanowili wykorzystać komuniści dla swoich celów. Już wczesnym rankiem przybyło do Łodzi pociągiem dwóch posłów komunistycznych, Żarski i Brożek, którzy bezpośrednio z dworca udali się na ul. Łom-

żyńska, gdzie usiłowali urządzić wiec przed lokalem Urzędu zasiłkowego.

Robotnicy biernie przyjąwszy nawoływania agitatorów, spokojnie się rozeszli. Wobec tego poseł Żarski pojechał na ul. Matejki, gdzie usiłował ponownie urządzić wiec.

Ponieważ wiec nie był zgłoszony w starostwie, przeto policja wezwiała tłum do rozejścia się. Kiedy to nie poskutkowało, policja poczęła tłum rozpraszać.

Wówczas rozagitowane przez Żarskiego przeważnie kobiety dopuściły się ekscesów, obrzucając policję kamieniami, a poseł Żarski dobył rewolweru i począł strzelać w kierunku policji.

Dowódca oddziału policyjnego nie chcąc dopuścić do rozlewu krwi, wydał rozkaz oddania salwy na postrach w powietrze. To poskutkowało i zebrani z posłem Żarskim na czele rzucili się do ucieczki. Podczas rozpraszania trzy osoby odniosły lekkie rany.

Bezpośrednio po zajściu przy ul. Matejki poseł Żarski został z polecenia władz sądowych aresztowany pod zarzutem popełnienia zbrodni pospolitej.



2168n

FAŁSZYWY KOMUNIKAT OMAL NIE SPOWODOWAŁ ROZRUCHÓW.

Łódź, 29 kwietnia. (PAT.) W dniu wczorajszym nieznany sprawca umieścił na budynku Urzędu Pośrednictwa Pracy w Zgierzu ogłoszenie, że magistrat przyjmuje do pracy bezrobotnych. Fałszywy ten komunikat spowodował, że w godzinach rannych przed magistratem zebrała się grupa, złożona z paru set bezrobotnych. Kiedy wszelkie perswazyje burmistrza, jak i wiceburmistrza nie pomogły, policja rozprószyła zgromadzonych.

Tłum zachowywał się biernie, nie stawiał oporu, wskutek czego nie doszło do żadnych zajść.

KOMINTERN GROZI COFNIĘCIEM SUBSYDJÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (G). Z Wilna donoszą. Nocy ubiegłej policja aresztowała czterech komunistów, przy których znaleziono wielką ilość pierwszomajowych odezw i okólników. Z okólników wynika, że komuniści polscy otrzymali z Moskwy kategorię rozkaz wywołania w dniu 1 maja ostrych wystąpień bez względu na skutki. Od tych wystąpień Komintern uzależnił dalsze subsydjowanie komunistów polskich.

Okólnik do członków partii zaleca przyłączanie się do pochodów socjalistycznych i prowokowanie zajść za wszelką cenę.

PARLAMENT ANGIELSKI ROZPOCZĄŁ OBRADY.

Łondyn, 29 kwietnia. (PAT.) Dziś od było się pierwsze po przerwie wielkanocnej posiedzenie parlamentu brytyjskiego. Sesja trwać będzie do końca lipca. Program prac ustawodawczych sesji przedwakacyjnej jest bardzo obszerny i obejmuje sprawy najpilniejsze projektów ustaw finansowych, świadczeń społecznych, ustawę węglową i szereg innych.

WOLDEMARAS PRZYGOTOWUJE ZAMACH STANU?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (G) Z Kowna donoszą o nowym zamachu, przygotowanym przez Woldemarasa. Mieszkanie b. dyktatora Litwy przeistoczyło się jakby w twierdzę. Woldemaras od kilku dni wcale mieszkania nie opuszcza, znajdując się w towarzystwie wielu b. oficerów. Dostępu strzegą jego zwolennicy.

Podobno Woldemaras wystosował do stronnictwa Tautinników żądanie, by w ciągu kilku dni najbliższych powołano go do steru rządu.

ZACMIENIE SŁOŃCA.

San Francisco, 29 kwietnia. (PAT.) Zaćmienie słońca, bardzo wyraźnie widoczne w odległości 30 mil na zachód od San Francisco, trwało 1 min. 3/10 s.

ODZNACZENIE DR. J. BUZKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). Dr. Józef Buzek, emer. urzędnik Głównego Urzędu Statystycznego został odznaczony Krzyżem Komandorskim z gwiazdą, orderu Polonia Restituta za zasługi na polu stworzenia polskiej statystyki administracyjnej.

W sprawie żądań pracowników miejskich zakładów przemysłowych odbędzie się dziś we środę konferencja delegatów robotników z zarządem miasta.

Z DNIA.

P. PREZYDENT RZPLITEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). Dowiadujemy się, że p. Prezydent Rzplitej uda się w objazd województwa warszawskiego w dniu 25 maja, natomiast w podróży cały tydzień, przyczem weźmie udział w szeregu uroczystości lokalnych.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT.) Dziś o godz. 11.30 powrócił ze Spawy do stolicy p. Prezydent Rzplitej, w towarzystwie p. Mościckiej oraz świny.

MARSZ. PIŁSUDSKI ZAPROSZONY NA ŚWIĘTO PUŁKOWE DO BRODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). Do Belwederu przybył 29 bm. dowódca 22 p. ul. ppulk. Roztworowski z prośbą do marszałka Piłsudskiego o zaszczytne przezeń swą obecnością uroczystości 10-lecia istnienia pułku w dniu 28 czerwca w Brodach.

WOJEWODOWIE TARNOPOLSKI I KIELECKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT.) Dziś przybyli do Warszawy w sprawach służbowych wojewodowie: tarnopolski Moszyński i kielecki Paciorkowski.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT.) Dn. 29 bm. pod przewodnictwem premiera Ślawnki odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

REORGANIZACJA PAŃSTWOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). W Departamencie służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia. W związku z zamierzeniem Rządu, zmierzającym do zreorganizowania państwowej służby zdrowia, Rada uchwaliła wniosek wyrażający przekonanie, że wszystkie sprawy zdrowia publicznego, oraz przeważna część spraw opieki społecznej powinny być złączone w jednym urzędzie naczelnym, bądź przez przywrócenie ministerstwa zdrowia, bądź przez powołanie autonomicznego urzędu zdrowia w jednym z ministerstw.

TRZY PIERWSZE PRYWATNE SZKOŁY POLSKIE NA NIEMIECKIM ŚLASKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (G). Z Berlina donoszą: W obecności prezesa Polskich Związków Szkolnych w Niemczech b. posła do Landtagu pruskiego dr. Baczewskiego dokonano wczoraj otwarcia trzech pierwszych prywatnych szkół polskich w prowincji Górnośląskiej.

Dwie pierwsze szkoły znajdują się w okręgu Oleśno, trzecia w Wielkich Sirzelcach.

NOWY STATEK POD POLSKA BANDERĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). Z Londynu donoszą, że w dniu 28 bm. w angielskim porcie Swansea została uroczystie podniesiona polska bandera na nowym statku. Jest to statek o pojemności 1.050 tonn, zakupiony przez prywatną firmę „Polski Przemysł Ryżowy”, którego zadaniem będzie obsługa wielkiej łuszczeniarni ryżu w Gdyni.

W dniu dzisiejszym statek wyruszył do Brest pod dowództwem kpt. J. Borkowskiego, jednego z najwytrawniejszych oficerów polskiej marynarki handlowej, a stamtąd uda się do Gdyni. Załoga tego statku składa się z czterech oficerów, dwunastu ludzi załogi.

WOJNA NĘDZY!

Zamów natychmiast LOS 1-ej KLASY Loterii Państwowej w największej i najszcześliwszej Kolekturze w kraju

„NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.

ODDZIAŁY:

TARNOPOL, ul. Mickiewicza 27 i DROHOBYCZ, Pl. św. Bartłomieja a wygrasz

Główną wygraną 750.000 zł.

albo wygrane po zł. 350.000: 250.000, 150.000, 100.000, 80.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 25.000 itd., itd.

CO DRUGI LOS WYGRYWA!

PREMIA W KWOCIE zł. 150.500

padła na los naszego kantoru Nr. 104.742.

Prócz tej wygranej padły u nas w ostatniej Loterii następujące wielkie wygrane: zł. 75.000 na Nr. 75412, zł. 40.000 na Nr. 81933, zł. 25.000 na Nr. 144699, zł. 20.000 na Nr. 78420, zł. 10.000 Nry 50920 i 134018.

Ceny losów: 1/4 — zł. 10.—, 1/2 — zł. 20.—, 1/1 — zł. 40.—.

❧ Ciągnięcie już 17 i 19 maja br.!

Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia dołączając nasz blankiet P. K. O. na przesyłkę należytości wolną od porta.

W tem miejscu wyciąć i wypełnione nadesłać!

KARTA ZAMÓWIEŃ. SŁ. 1825
Do kolektury „NADZIEJA”, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam losów całych po zł. 40.—

..... losów połówek po zł. 20.—

..... losów ćwiartek po zł. 10.—

Należytość w kwocie zł. ureguluję natychmiast po otrzymaniu losów.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

(Uprasza się czytelnie wypełnić).

Stany Zj. nawiązują stosunki z Rosją via Warszawa?

Hamburg, 29 kwietnia. (PAT.) „Hamburger Fremdenblatt” na podstawie wiadomości z Waszyngtonu donosi, że nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie Willys oświadczył, iż zamierza zatrudnić w ambasadzie jednego lub kilku współpracowników, którzy byłoby dokładnie obeznani ze sprawami rosyjskimi i władali biegle językiem rosyjskim.

Czy bezpośrednie studium spraw rosyjskich i stosunki Waszyngton-Moskwa via Warszawa będą prowadzone, nie zależy od Willysa, lecz od departamentu spraw zagranicznych, skąd

nie otrzymał on jeszcze żadnych instrukcji. Między innymi ambasador amerykański wyrazić się miał: „Mojemu zdaniem każdy obywatel amerykański winien być dobrze poinformowany o Rosji”.

Dziennik podaje nadto, że w politycznych kołach ameryk. istnieje częściowo pogląd, jakoby Willysi, który w dniu 14 maja opuszcza Amerykę, specjalnie w celu utrzymania nieoficjalnych stosunków z Sowietami, powierzone stanowisko ambasadora amerykańskiego w Warszawie.

==□==

Ostateczne wyniki wyborów śląskich
Na 156 mand. 122 otrzymali Polacy, 34 Niemcy.

73 MANDATÓW OBÓZ PRORZĄDO WY — OPOZYCJA 45 MANDATÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). Ostateczne rezultaty wyborów gminnych, które odbyły się 27 bm. na Górnym Śląsku w trzynastu gminach są następujące:

Na ogólną ilość 756 mandatów Polacy otrzymali 122, Niemcy 34 mandaty. W porównaniu ze stanem rzeczy przed wyborami Niemcy stracili 32 mandaty.

Na 122 mandaty polskie obóz prorządo otrzymał 73 mandaty, opozycja 45 mandatów.

W czterech gminach powiatu katowickiego obóz prorządo otrzymał 11 mandatów, opozycja polska 22 mandaty, Niemcy 21 mandatów. W trzech gminach pow. pszczyńskiego obóz prorządo otrzymał 18 mandatów, polskie partie opozycyjne 13 mandatów.

Niemcy 2 mandaty. W sześciu gminach pow. Tarnowskie Góry obóz prorządo otrzymał 34 mandaty, opozycja 14, Niemcy 11 mandatów.

Podane powyżej obliczenie zaczerpnięte jest z materiałów urzędowych komisji wyborczych i jest jedynym ze stawieniem zgodnym z prawdą w przeciwnieństwie do zupełnie dowolnych wiadomości, jakie na temat wyborów na G. Śląsku podaje część prasy codziennej.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

NOWY NUMER DZIENNIKA PERSONALNEGO M. S. WOJSK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie ukaże się nowy numer Dziennika Personalnego M. S. Wojsk, który m. in. zawierać będzie rozporządzenie o przeniesieniu w stan spoczynku oficerów zawodowych, pozostających w dyspozycji dowódców okręgów korpusnych.

NARADY CENTROLEWU POSUWAJĄ SIĘ DOŚĆ WOLNO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). We wtorek po południu odbyło się zebranie przewodników centrolewu. Tematem obrad, które potrwać mają jeszcze przez kilka dni następnych, jest zarówno sprawa wniesienia wniosku do p. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmu, jak i stworzenie wspólnego opozycyjnego bloku wyborczego.

Pomimo zapewnień centrolewu o tego jedności zdaje się, że narady centrolewu posuwają się dość wolno. Mianowicie Stronnictwo chłopskie i Ch. D. ociągają się zarówno ze złożeniem swoich podpisów pod wnioskiem do p. Prezydenta, jak i z przystąpieniem do ewentualnego bloku wyborczego.

W środę obradować mają Wyzwolenie, Piast i Stronnictwo chłopskie. W obradach tych znowu poruszana będzie kwestia stworzenia wspólnego stronnictwa włościańskiego. Nie nie wskazuje na to, aby narady doprowadziły do jakichś konkretnych rezultatów.

OTWARCIE KONFERENCJI HANDL. POLSKO - RUMUŃSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (G). Dziś o godz. 1 w południe w ministerstwie spraw zagranicznych otwarto konferencję polsko - rumuńską dla spraw handlowych. Ze strony polskiej zagaił konferencję wiceamin. Wysocki, ze strony rumuńskiej poseł i minister pełnomocny Rumunii w Polsce p. Crezeanu.

Z TARGÓW POZNAŃSKICH.

Poznań, 29 kwietnia. (PAT.) Według informacji z dyrekcji Targów Poznańskich, w pierwszym i drugim dniu istnienia Targów zawarło już cały szereg transakcji, przeważnie w dziale rolniczo-przemysłowym, urządzeń domowych i tekstylnych.

RADA BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 29 kwietnia. (PAT.) 29 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym prezes Banku dr. Wł. Wróblewski złożył sprawozdanie ze swej podróży za granicę i konferencji z gubernatorami Banku Angielskiego, Francuskiego i Belgijskiego. Następnie Rada załatwiła szereg wniosków administracyjnych.

ZEBRANIE SYNDYKATÓW NAFTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). 12-go maja odbędzie się w Warszawie zebranie członków polskich syndykatów naftowych, na którym będą omawiane sprawy podziału między rafinerie skartelizowane kontyngentów ropy, kwestia przystąpienia do umowy dalszych zakładów rafineryjnych, oraz zagadnienie eksportu produktów naftowych za granicę.

WYBORY W KOMITECIE FLOTY NARODOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (zo). 28 bm. odbyło się pod przewodnictwem marszałka sejmu posiedzenie Komitetu Floty Narodowej. W wyniku wyborów do konanych na posiedzeniu do wydziału wykonawczego KFN. weszli gen. Zaruski, gen. Górecki, pos. Zalski, dyrektor departamentu min. przemysłu i handlu Nosowicz, komandor Świrski, oraz prezes zarządu Ligi Morskiej i Recznej dr. Wyróstek.

Sprawy połączenia KFN. z LM. i Rz. zostały zdjęte z porządku dzienne go.

Rada korporacji — „parlament pracy”.

Dzieło przebudowy ustroju politycznego Włoch zapoczątkowane przed laty marszem na Rzym, nie jest bynajmniej zakończone. Co pewien czas powołuje Mussolini do życia nową zupełnie instytucję, nie licząc się zgoła z ustrojami pozostałej Europy, z ideałem konstytucyjno - parlamentarnym i podziałem władz, a wynikła jedynie z ducha faszystowskiego. Taką instytucją była ustanowiona w 1928 r. wielka Rada faszystowska, taką w 1929 r. był nowy parlament włoski, zwolany na podstawie nowej ordynacji wyborczej, niepodobnej do żadnej z dzisiejszych. W tym roku zaś, w dzień święta Narodzin Rzymu 21 kwietnia, powołana została do życia nowa instytucja „Rada korporacji”.

By zrozumieć jej genezę i zadanie, musimy sobie przypomnieć, że faszyzm za podstawę ustroju społecznego i ekonomicznego przyjął ustrój syndykalistyczny. W tym celu dla każdej z gałęzi wytwórczości narodowej ustanowiono osobne organizacje, w skład których wchodził wszyscy zatrudnieni w tym dziale pracy, a więc zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Syndykaty w ramach każdej prowincji grupują się w federacje zawodowe, które z kolei tworzą dla całego państwa generalne konfederacje, w liczbie dwunastu: rolnictwo, przemysł, handel, bankowość, komunikacja morska i powietrzna, rzeczna, lądowa itd. Każda obejmowała konfederację pracodawców i pracowników. Trzynastą tworzyła konfederacja generalna wolnych zawodów.

Zrazu ograniczono się tylko na takie, zresztą niezmiernie doniosłe, reformy; o stworzeniu jakiejś organizacji ponad konfederacjami generalnymi korporacji zawodowych, nie myślano. Każda była dla siebie odrębna i skończoną całością, regulującą stosunki w danej dziedzinie zawodowej. Tu regulowano czas i warunki pracy, jej wynagrodzenie, kwestie związane z ustawodawstwem socjalnym i ubezpieczeniem pracownika. Tą drogą starano się zlikwidować „walkę klas”, która w przededniu rewolucji faszystowskiej przejawiała się we Włoszech w postaci strajków i sabotażu.

Po utworzeniu konfederacji generalnych faszyzm nie pokusił się zrazu o stworzenie organizacji wyższego rzędu, która by łączyła w sobie wszystkie zawody i dziedziny pracy. Konieczność jednak takiej organizacji wykazała praktyka. Między poszczególnymi korporacjami zawodowymi i ich syndykalistycznymi reprezentacjami powstawały tarcia i konflikty interesów. Zrazu rozstrzygał je rząd. Obecnie jednak uznano za stosowniejsze powierzyć to innej organizacji, ponad konfederacjami generalnymi korporacji zawodowych stworzyć centralną dla wszystkich zawodów organizację. Taką jest geneza Rady Korporacji.

Rada ta liczyć będzie 150 członków. W tej liczbie znajduje się 16 najwyższych dostojników włoskich; ministrowie: spraw wewnętrznych, rolnictwa, korporacji, sekretarz generalny partii faszystowskiej, prezes Dopolavoro i inni. Wchodzi oni w skład Rady z racji państwowego urzędu. Dalej 10 innych członków pochodzi z nominacji. Dokonywa jej minister korporacji z pośród najbardziej kompetentnych osóbistości w sprawach ustroju syndykalistycznego. Wreszcie pozostałych 124 wybierają konfederacje generalne. Aby być członkiem Rady należy posiadać kwalifikacje, wymagane do posłów do parlamentu; mandaty do obu tych ciał może piastować jedna i ta sama osoba. Plenarnemu zgromadzeniu Rady Korporacji przewodniczy, podobnie jak parlamentowi, szef rządu. Tem samym podkreślono jeszcze wielkie znaczenie, jakie posiadać będzie nowa organizacja. Rada dzieli się na siedem sekcji, osobnych dla każdej dziedziny. Do każdej wchodzi w równej liczbie przedstawiciele kapitału i pracy. Jedynie

sekcja wolnych zawodów posiada odrębną pod tym względem organizację. Mianowicie należy do niej po jednemu z pośród przedstawicieli każdego z tych zawodów. Wreszcie Rada wyłania z pośród siebie komitet wykonawczy, organizację stałe czynną.

W ten sposób nowa organizacja faszystowska, która ma być szczytem syndykalistycznych organizacji, stanie się zarazem ogniwem pośrednim pomiędzy centralnymi władzami państwowymi a związkami i korporacjami zawodowymi. Zadaniem Rady będzie koordynacja poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego. Pod tym względem będzie też miała w stosunku do rządu głos doradczy. Obok tej prerogatywy przyznano jej funkcje ustawodawcze w całym szeregu dziedzin, dotyczących zagadnień produkcji i pracy. Jednakże nie posiada ona wcale inicjatywy. Ta ostatnia prerogatywa przysługuje wyłącznie rządowi. Ponadto prawa uchwalone przez Radę

nie mogą być sprzeczne z ustawami uchwalonymi przez parlament.

W ten sposób zorganizowaną Radę korporacji nie można więc uważać za odrębną „parlament pracy”. Zajmuje ona stanowisko pośrednie między instytucją legislacyjną a doradcą. W dziedzinie pracy zawodowej zapewni no jej rolę czynnika uzgadniającego sprzeczne interesy poszczególnych zawodów i normującego wszystkie wspólne kwestie. Czy ten nowy twór faszystowskiego ustroju okaże się instytucją celową i pożyteczną i czy sprosta nałożonym nań zadaniom, to okaże dopiero życie. Wówczas też można będzie wydać co do niego ocenę. Narazie Rada korporacyjna jest niemiernie ze wszech miar interesującym eksperymentem, przyjętym b. przychylnie przez organizację syndykalistyczną włoską, które już od dłuższego czasu domagały się utworzenia podobnej instytucji.

(„Czas”).

Federacja Obrońców Ojczyzny a wewnętrzna kapitalizacja w Polsce.

Wśród haseł, jakie obrońcy Ojczyzny wypisali na swych sztandarach, na pierwszy plan wysuwa się w dobie dzisiejszej hasło wzmoczenia wewnętrznej kapitalizacji w Polsce. Hasło to wynika z głębokiego wewnętrznego przekonania, że chcąc utrzymać mocarstwowe stanowisko Polski, należy wyteżyć wszystkie siły dla stworzenia podwalin pod jej gospodarczą niezależność. A jednym z zasadniczych warunków tej gospodarczej niezależności jest popieranie zdrowej, na świadomości szerokich mas opartej kumulacji rodzinnego kapitału.

Podjmując to hasło i rzucając je w nasze szeregi, zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że jego realizacja wymagać będzie ciężkiej, codziennej pracy, pozbawionej natychmiastowych doraźnych efektów, tem niemniej postanowiliśmy dłożyć wszelkich starań, by hasło to w czyn zamienić.

W jaki sposób Federacja przystąpiła do jego realizacji?

Oto weszliśmy w porozumienie z instytucją, która w swoim zakresie tak znakomicie przyczynia się do wzmocnienia wewnętrznej kapitalizacji w Polsce t. j. z P. K. O. — Federacja zobowiązuje się ubezpieczyć w P. K. O. co najmniej 10 proc. swoich członków. System tego t. zw. grupowego ubezpieczenia jest połączeniem oszczędności (co najmniej 3 zł. miesięcznie) z ubezpieczeniem na dożycie (20 lat) i na wypadek śmierci. Ubezpieczony nabywa prawo do premii już po wpłaceniu pierwszej miesięcznej wkładki, a w razie dożycia (20 lat) otrzymuje zaszczędzone przez ten czas pieniądze po potrąceniu stawki asekuracyjnej.

By ułatwić wpłacenie składek miesięcznych — zawarliśmy umowę z Ministerstwem Poczty i Telegrafów, w myśl której wkładki te zbierają listonosze (podobnie jak opłaty za radio), za co otrzymują dodatkowe wynagrodzenie.

Sama polisa ubezpieczeniowa, jako „dyplom oszczędności” posiada charakter i wygląd zewnętrzny łączący ubezpieczonego z wielką rodziną b. wojskowych, jaką jest Federacja.

Jak wielkie znaczenie posiadać będzie dla Państwa ta akcja Federacji, o tem niech mówią następujące cyfry.

Gdy z czasem ubezpieczymy co drugiego sfederowanego b. wojskowego, to przy dzisiejszej procentowej nieznacznej wpłacie (6-ciu złotych) roczny dopływ pieniądza do PKO. wynosić będzie około 15 milionów złotych (dokładnie: 14.400.000 zł.), co w ciągu okresu ubezpieczenia t. j. 20-tu lat do 300 milionów złotych!

Przy ubezpieczeniu wszystkich dotychczas zorganizowanych w Federacji Obrońców Ojczyzny, sumy te się podwoją!

Widzimy stąd, że akcja ta z czasem dawać będzie w rezultacie sumy bar-

dzo poważne, które — odpowiednio zużyte — zasilą bardzo wydawnie polskie życie gospodarcze. Pieniądz bowiem w ten sposób zbierany nadaje się w zupełności do kupowania papierów długoterminowych, przyczyniając się w ten sposób wydatnie do uruchomienia długoterminowego kredytu, którego brak nasze życie gospodarcze dzisiaj tak dotkliwie odczuwa.

To też wszystkie sfederowane Związki z zapalem zabrały się do tej akcji ubezpieczeniowo - oszczędnościowej.

Na odprawach, apelach, zbiórkach — rozbrzmiewa hasło: „Oszczędzaj Bracie, i myśl o przyszłości swoich najbliższych, oszczędzając bowiem, kładziesz podwaliny pod gmach Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

Akcja ta posiada jednak dużą doniosłość również dla życia i rozwoju samej Federacji i sfederowanych Związków. Federacja i sfederowane Związki — pełniąc w stosunku do PKO. rolę akwizytora ubezpieczeniowego — mają w myśl umowy prawo do pewnych należności, jak każdy akwizytor.

Sumy, jakie stąd przypadać będą, są bardzo poważne. Przy ubezpieczeniu połowy sfederowanych Obrońców Ojczyzny, miesięczna należność akwizycyjna wynosić będzie 120.000 zł., które to sumy przypadać będą w 2/3 sfederowanym Związkowi, a w 1/3 Zarządowi Głównemu i Zarządom Wojewódzkim i Powiatowym Federacji. Poza tem posiadamy prawo do 40 proc. pierwszej rocznej wpłaty.

W ten sposób Federacja i sfederowane Związki uzyskują zupełną samodzielność finansową i to też pozwoliło z jednej strony znieść jakiegokolwiek wkładki członkowskie na rzecz Federacji — z drugiej zaś strony pozwala traktować wszelkie subwencje czy zapomogi, jakie Federacja otrzymywała od instytucji państwowych czy samorządowych, jako subwencje zwrotne.

Z chwilą bowiem, gdy akcja ubezpieczeniowo - oszczędnościowa zatoczy szersze kręgi, sumy, przypadające w myśl umowy z PKO. Federacji, względnie sfederowanym Związkom wystarczą nie tylko na pokrycie wszystkich bieżących potrzeb, ale i na zwrócenie wszelkiej pomocy doznanej w okresie prac przygotowawczych i początkowych.

To również spowodowało, że władze Federacji, udzielając pomocy poszczególnym Związkom sfederowanym, traktują odnośnie sumy jako zaliczki na poczet należności, jakie przysługują i w przyszłości przysługują będą poszczególnym Związkom, zależnie od ilości ubezpieczonych przez te Związki członków.

Zasada ta nie ma zastosowania jedynie do związków inwalidzkich (Zw. Inwalidów Rz. Pol., Legia Inwalidów W. P. i Związek Tow. Ociemniałych Żołnierzy), gdyż — zgodnie z postano-

wieniem statutu Federacji — jednym z ważniejszych jej zadań jest pomoc dla inwalidów.

Federacyjny system ubezpieczeniowo - oszczędnościowy wzbudził silne zainteresowanie wśród byłych kombatanów, zorganizowanych w międzynarodowym „Fidac’u”.

Na wniosek prezydium Fidac’u będą miał obszerny odczyt o tym systemie w drugiej połowie czerwca na posiedzeniu Rady Administracyjnej „Fidac’u” w Paryżu.

Będziemy szczęśliwi i dumni, gdy się nam uda nie tylko we własnych szeregach wzbudzić świadomość o konieczności rozbudowywania wewnętrznej kapitalizacji, ale gdy akcja ta promieniować zacznie na jaknajszersze warstwy naszego społeczeństwa. — Wtedy bowiem i obcy kapitał, widząc, że na własne siły w pierwszej linii liczymy, przyjdzie do nas chętnie i to na warunkach odpowiadających przyjętym na zachodzie normom, a co ważniejsze — na warunkach, odpowiadających naszej godności narodowej.

Oto są powody, dla których Federacja Obrońców Ojczyzny głosi i realizuje hasło wzmocnienia wewnętrznej kapitalizacji w Polsce.

Dr. Roman Górecki
Prezes Federacji PZO.

Losowanie książeczek P. K. O. na premijowane wkłady oszczędnościowe serii drugiej.

Wynik losowania książeczek P. K. O. na premijowane wkłady oszczędnościowe serii II. przedstawia się następująco:

Po 1000 zł. wygrały następujące numery książeczek: 50.006, 50.137, 50.894, 50.406, 50.889, 51.116, 51.187, 52.060, 52.160, 52.578, 53.074, 54.652, 55.077, 55.185, 55.944, 56.412, 56.781, 59.117, 59.267, 59.832, 60.166, 60.226, 60.273, 60.961, 61.223, 61.767, 62.001, 62.393, 63.495, 63.511, 63.631, 63.771, 64.885, 65.796, 67.757, 67.836, 67.958, 68.633, 68.915, 68.953, 68.973, 69.207, 69.582, 70.265, 70.551, 71.150, 71.284, 72.013, 72.257, 72.329, 72.400, 72.515, 72.733, 72.892, 73.116, 73.251, 73.882, 74.388, 74.691, 75.601, 75.722, 75.779, 76.010, 76.121, 76.259, 76.265, 77.253, 77.348, 77.615, 78.033, 78.208, 78.523, 78.627, 78.830, 79.043, 79.076, 79.183, 79.315, 79.545, 79.577, 79.738, 79.742, 80.158, 80.160, 80.184, 81.003, 82.434, 82.526, 83.230, 83.452, 83.696, 83.809, 83.857, 85.371, 85.604, 86.130, 87.271, 87.363, 87.400, 87.420, 87.422, 87.741, 88.906, 89.628. („Iskra”).

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

fl. zł. 240.
podwójna
zł. 420.



BLEDNICE

niedokrętość usuma, podnieca apetyt,
przynraca siły tylko M. KRZYSZTOFORSKIEGO,
nino chinowo żelaziste z ortem,
na maladze hiszpańskiej.

1326n

NOWOŚCI W MATERIAŁACH

damskich i męskich 1519n

STACHIEWICZ i ABRYROWSKI

we Lwowie, Rynek 32.

NAJCUDOWNIEJSZE

zapachy, perfumy, wody kolońskie i kwiatowe na wagę tylko w perfumerii

S. FEDER LWÓW, — ulica Sykstuska 7, 2340

Schiller o sobie i o teatrze lwowskim.

Z różnych stron dobiegają mnie słuchy o komentarzach, ploteczkach, leśgach i insynuacjach. krażących dookoła ewentualnej mojej współpracy z pp. Czapelskim i Zalewskim, na wypadek objęcia przez nich dyrekcji scen lwowskich. Miło mi przy tej sposobności oświadczyć, co następuje:

1) Osobiście o dzierżawę teatrów lwowskich nie ubiegałem się i nie ubiegam, uważając tę imprezę za zbyt trudną dla siebie pod względem finansowym.

2) Do p. Czapelskiego mam bezwzględne zaufanie, jako do energicznego, pełnego inicjatywy i taktu, wybitnie utalentowanego administratora, jedyne go bodaj fachowca w tej dziedzinie, zdolnego podnieść scenę lwowską z obecnego jej (co tu owiać w bawelnię!) upadku. Wysoka kultura i wiedza muzyczna p. Zalewskiego a zarazem jego długoletnie doświadczenie zdobyte na scenach europejskich zapewniają operze lwowskiej poziom artystyczny, ostatecznie laty tak fatalnie obniżony. Dlatego nie wahałem się z tymi panami związać obietnicą, że w prowadzonych przez nich teatrach obejmę kierownictwo i reżyserię działu dramatycznego.

3) W sferach zacofanych, kulturalnie nieproduktywnych posiadam opinie „niebezpiecznego eksperymentatora”. Może dlatego, że przeciwstawiam się stale i uparcie stęchliźnie i parafian-szczyźnie, odpowiadającej smakowi tej szkodliwej mniejszości intelektualnej. Może dlatego, że twierdzę, iż nie opłaca się podróżować dyliżansami w epoce automobilizmu i awiatyki. Może dlatego, że pragnąłem zawsze, aby teatr polski nie człapał w ognie bulwarowych teatrzyków paryskich lub niemieckich scen prowincjonalnych, lecz wyprzedzał je w chwytaniu tempa naszej epoki, zachowując odrębną swą postać. Nie widzę powodu, dlaczego by technika teatralna miała stać na maitwym punkcie rzekomej tradycji, podczas gdy wszystkie inne sztuki nieustannie swą techniką rewidują, odświeżają i nieraz radykalnie zmieniają, zależnie od nowych tematów i problemów, licząc się z nastawieniem „odbiorców” czy „spożyców”, które to nastawienie zależy od bardzo skomplikowanych warunków gospodarczych, społecznych i politycznych, a te, jak wiadomo, również znajdują się w ciągłym ruchu. Zresztą „ostrzy skręt” już minąłem. Była nim walka ze zмумifikowanym realizmem przedwojennym, z jego bezkształtem, niechlujstwem i bezmyślnością.

Stąd konieczność akcentowania formy i kompozycji. Dziś, po dokonaniu tej rewolucji estetycznej, mogę jej rekwiizyty i „triki” pozostawić świadomym i nieświadomym epigonom czy plagiatorom moim, śpiewając dawną piosenkę myśliwską:

A com uciekając pogubił.

Tem panom myśliwym poślubił,
Zbierajcież!

Sam znajduję się obecnie na drodze, nie powrotnej, ale przeciwniej. Nie jest to powrót do wczorajszego realizmu, lecz próba ujęcia nowej rzeczywistości w kształty bezwzględnie i celowo jej treści podporządkowane. Tę samą ewolucję odbyła cała sztuka dzisiejsza i dzisiejsze społeczeństwo. Lwowskie oczywiście również. Dlatego, jeżeli mi będzie dane teatr lwowski od podstaw organizować, nie będzie on ani „eksperymentalnym”, ani „awangardowym”, w sensie formalnym. Widz lwowski nie potrzebuje już wracać do deformacji kubistycznych, wizjonerstwa ekspresjonistycznego lub schematycznego konstrukturyzmu. Może śmiało z żywymi iść naprzód — ku Teatrowi dnia dzisiejszego ukazującemu w przekroju życie naszej epoki, w całej jego prawdzie.

4) Przebąkiwano także tu i ówdzie o moim „bolszewizmie”. Za moich lat chłopięcych oportunizm, ściślej mówiąc: kółtuństwo takich niespokojnych

gości jak ja obdarzało pogardliwym mianem „modernistów”, „secesjonistów”, „nagich dusz”, „nad-ludzi” itp. Dziś mówi się „bolszewik”. Pierwszy raz przyklejono mi łatkę „bolszewika” za inscenizację „Opowieści Zimowej” (!), potem za utwory tak anti-rewolucyjne jak „Kniaź Piatomkin”, „Nie-boska komedia”, lub tak patriotyczne jak „Róża” i tak niefrasobliwe jak „Jak wam się podoba” Szekspira. Jako tegi, stuprocentowy bolszewik wystawiłem „Achilleis”, „Samuela Zborowskiego” Słowackiego i „Juliusza Cezara”. W zaraniu meji propagandy bolszewickiej wprowadziłem, pierwszy w Polsce, na scenę misterja religijno-ludowe, inscenizację pieśni ludowych i staropolskich i wskrzesiłem, zapomniane komedio - opery polskie — wszystko to w celu obalenia ustro-

ju kapitalistycznego w Polsce. Dziwił mi tylko, że wobec tak aktywnego bolszewika nasza nadzwyczaj ruchliwa defensywa zachowuje się tak kurtuazyjnie i że nie zaproponowano mi inscenizacji scen więziennych w Mokotowie lub we Wronkach!

Jeżeli to kogo ciekawi, to oświadczam, że do żadnej partji nie należę. Politykę uważam za najpotężniejszą i najponętniejszą twórczość. Gdybym nie był reżyserem i z całą pasją teatrowi się nie oddawał chciałbym itd. Ale że jestem reżyserem, więc itd. Ach, prawda! Może dlatego jestem bolszewikiem, że mam za sobą co najmniej „pięćdziesiąt” niebyle, jakich trudów i wałk zażartych?

Proszę bardzo — nie protestuję!

Leon Schiller.

URZĘDOWO DOZWOLONA
ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ
towar w jedwabnych z powodu likwidacji tegoż działu u firmy
Wilhelm Strum Lwów, Boimów 9. 2771

Bunt wojsk tubylczych w Indiach.

HINDUSI Z GWARDII KRÓLEWSKIEJ NIE CHCA STRZELAĆ DO RODAKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (G.) Z Bombaju donoszą: W kołach angielskich wielkie poruszenie wywołała wiadomość o nagłym przeniesieniu 2-giej i 16-tej kompanji pułku piechoty gwardji królewskiej do stacji wojskowej w Abottabad, gdzie przeciw żołnierzom ma być wytoczone dochodzenie.

Sprawa ta budzi tem większe zaniepokojenie, że pułk ten cieszył się u władz angielskich najlepszą opinią pod względem dzielności i wierności. Kompanie te podczas ostatnich zająć w Peszawar miały odmówić posłuszeństwa i nie chciały wystąpić przeciw demonstrującym rodakom hinduskim.

Wyniku śledztwa oczekują z najwię-

kszą niecierpliwością w obawie, aby ruch wolnościowy nie przerzucił się i na inne hinduskie pułki.

Billmora, 29 kwietnia. (PAT.). Gandhi przybył tu z Karachi. Jak się dowiaduje agencja Reutersa, Gandhi udzielił instrukcji wydawcom swoich dzienników, ażeby godzili się raczej na konfiskatę pisma, niż na zapłatę kaucji, o ileby zażądał jej rząd na zasadzie nowego rozporządzenia prasowego.

Gandhi otrzymał z Borsad wiadomość o aresztowaniu Kalerkara członka Uniwersytetu Gandhi'ego oraz meża zaufania Gandhi'ego za pogwałcenie ustawy o monopolu solnym.

==□==

Tajemnicze zaginięcie kurjera.

WSKUTEK TEGO NIEMOŻLIWE JEST WZNOWIENIE ROKOWAŃ ANGLO EGIPSKICH.

Londyn, 29 kwietnia. (PAT.) Senzacją dnia dzisiejszego było nieprzybycie w porę kurjera dyplomatycznego delegacji egipskiej Salch Edina. W związku z tem wyznaczone na dziś wznówienie rokowań anglo-egipskich odłożono do poniedziałku. Kurjer ten odleciał z propozycjami brytyjskimi 10 dni temu do Kairu, gdzie przybył 23 bm. Powrót wyznaczony był aeroplanem tak, aby przybyć mógł wczoraj.

Wczoraj wieczorem miało się odbyć posiedzenie delegacji egipskiej dla rozważenia instrukcji z Kairu, a dziś rano

Nachaz Pasza udzielił miał Hendersonowi ostatecznej odpowiedzi. Tymczasem kurjer zaginął.

Według informacji pochodzących od delegacji egipskiej, o zaginionym nie ma żadnych wiadomości. W Salonikach kurjer nie wsiadł do samolotu, wobec czego zaginać musiał między Aleksandrią a Salonikami. Istnieje również możliwość zastąpienia w drodze. Salch Edina jest sekretarzem parlamentarnym premiera egipskiego. Tajemnicze jego zniknięcie jest powodem fantastycznych pogłosek.

Miljard marek na program wschodni

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (G.) Z Berlina donoszą: „Vorwärts” dowiaduje się, że ustawa o pomocy dla prowincji wschodnich posiadać będzie charakter ramowy i objąć ma ogółem 6 ustaw.

Pierwsze trzy dotyczą polityki subwencyjnej, przyczem pierwsza ustawa ułatwienia kredytowe dla rolnictwa, druga obniżenia ciężarów podatkowych i na rzecz lzb rolniczych, trzecia najważniejsza pod względem politycznym ustawa przewiduje subwencje rządowe w wysokości 10 proc. wartości gruntów.

Ta część ustawy ramowej przyniesie oczywiście największe korzyści wielkiej własności, a więc przedstawi-

cielowi wojującego pangermanizmu.

Dwie następne ustawy przewidują kredyty w wysokości 130 milionów marek na budowę sieci dróg lądowych i wodnych, oraz nowych linii kolejowych. Plan budowy nowych dróg posiada oczywiście wyłącznie znaczenie strategiczne.

Szósta ustawa zawiera postanowienia finansowe dla całego programu, którego kosztą mają wynosić okragło 1 miliard marek. Nad wykonaniem programu, obejmującego nietylko Prusy Wschodnie, lecz wszystkie prowincje wschodnie, czuwać będzie specjalny desygnowany przez rząd komisarz Rzeszy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK POR. SZOSLANDA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 kwietnia. (G.) Z Nicei donoszą, że jeden z czołowych jeźdźców polskiej ekipy por. Szosland uległ w drugim dniu konkursów nieszczęśliwemu wypadkowi zerwania ścięgna w nodze. Jego nieobecność na torze musi się odbić ujemnie na rezultatach tego rodzaju konkursu.

MAŻ POKRAJAŁ ŻONĘ NA KAWAŁKI.

Paryż, 29 kwietnia. (PAT.). Dziś rano na strychu jednego z domów znaleziono trupą 20-letniej kobiety, pokrajanego na kawałki. Sprawcą zbrodni jest mąż zamordowanej, który wczoraj odebrał sobie życie.

Władze prowadzące śledztwo nie stwierdziły żadnych śladów walki. Mąż zamordowanej wystosował do krewnych żony list, w którym zawiadamia o decyzji zamordowania żony z powodu jej zdrady, a następnie odebrania sobie życia.

NADEŚLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

Z powodu śmierci naszego Męża i Ojca ś. p. Kaspra Petrykiewicza otrzymaliśmy tak wiele dowodów współczucia, żalu i życzliwości, że niepodobna nam składać poszczególnych podziękowań. Ta więc drogą wyrażamy naszą wdzięczność za pamięć i życzliwość, które nam były ulgą i pociechą w nieszczęściu.

Dziękujemy więc z głębi serca naszym tym wszystkim, którzy odprowadzili Drogę nam Zwiłoki na miejsce wiecznego spoczynku. W szczególności dziękujemy Przewielebnemu Duchowieństwu w osobach Ks. Prof. Dra Górniślewicza, Ks. Kan. Kienika, Ks. Kan. Liszki, Ks. Szajdy i Ks. Sołuskiego. Delegatom Urzędów, Towarzystw i Instytucyj w których S. p. Zmarły współpracował, a przedewszystkiem WPanom Inż. Krykiewiczowi za gorące słowa pożegnania, wypowiedziane nad mogiłą w imieniu Gmin podmiejskich, W. Panu Prof. Nowogrodzkiemu, który zęgnął ś. p. Zmarłego imieniem T. S. L., WPanu Leonowi Tychowskiemu, wicepr. Związku Obrońców Lwowa, Delegatom Gminy Zniesienia, przedstawicielom radzieckiego Klubu żydowskiego w Zniesieniu, Członkom Ochot. Straży Ogniowej „Sokół”, Kołu Młodzieży Akad., Harcerzom i t. d., oraz szerokiej rzeszy Krewnych, Przyjaciół, Współpracowników i Znajomych, którzy tak liczny udział wzięli w oddaniu ostatniej przysługi S. p. Zmarłemu.

2828

Żona, Córk i Synowie.



Smakowała dziś doskonale dzieciakowi
Na śniadanie

Reprezentacja: **H. Bincer, Nutri-Sana**
Kraków, tel. 2283 n2441

CO TO JEST „TOGAL”?

Tabletki Togal są skutecznym środkiem przeciwko reumatyzmowi, podagrze grypie, bólowi nerwowemu i bólowi głowy, migrenie i przeziębieniom. 238n

Nie wyrządzając sobie szkody, używając innych małowartościowych środków. Według rejentalnego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraziło swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Cena Zł. 2.

WŁAMANIE DO FABRYKI.

Sanok. (Tel. wł.). W nocy na 27 bm. nieznanymi sprawcy usiłowali włamać się do kasy ogniotrwałej w fabryce superfosfatu we Wróbliku szlacheckim powiat Sanok, zostali jednak przez stróża nocnego spłoszeni i nic nie zabierając zbiegli.

Wiadomości bieżące.



Środa

Katarzyny

Jutro: Filipa

Wschód słońca 4:03

Zachód 18:40.

TEATR WIELKI.

Środa 30 bm. „Szecherezada”, „Postój kawalerji” i „Tańce Połowieckie” tani dzień — ceny niższe.

Czwartek 1 maja o godz. 3.30 „Baron Cygański” — ceny najniższe. — O godz. 7.30 „Księżniczka Chicago” — tani dzień — ceny niższe.

TEATR MAŁY.

Środa 30 bm. „Pan Topaz” — niżki ważne.

Czwartek 1 maja „Pan Topaz” — niżki ważne.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Cuda kinematografji”, z występem reżysera Józefa Mayena.

CASINO: „Zdrada stanu”.

CHIMERA: „Przed wyrokiem”.

MARYSIENKA: Dźwiękowy marsz weselny.

LEW: „Cud XX. wieku”.

KOPERNIK: „Panienka z obiektywem”.

PALACE: „Pokusy Europy” (dźwiękowy).



— Realizacja konkursu miasta Lwowa „Lwie Serca” („Warwas”). Premiera wielkiej rewji historycznej, zaszczytnie odznaczona na konkursie m. Lwowa, osnutej na tle przeszłości naszego miasta, odbędzie się w piątek 2 maja na scenie Teatru Wielkiego. Siedmnaście scen, w których splatają się ustawicznie 3 fale, heroiczna, baśniowa i komediowa, składa się na widowisko, które trzyma widza w ciągłym napięciu, budzi grozę, wzrusza i bawi go naprzemiennie, a kończy się wesołym szturmem do bram miejskich, chóralnym podjęciem prastarej lwowskiej piosenki „Pode Lwowem łączka, łączka zielona” i ogólnym płasem. Rzecz wystawia teatr lwowski z ogromnym nakładem kosztów i pracy, przy udziale pierwszorzędnych sił aktorskich, wszystkich działów, orkiestry i baletu.



— Z teatru. Popołudniowe przedstawienie w dniu 1 maja (operetka „Baron Cygański”) odbędzie się o godz. 3

Przed świętem 3-go Maja.

Przed świętem 3-cio Majowym warto przypomnieć, że z tytułu zbiórki Daru Narodowego wpłynęło do kasy Zarządu Głównego T. S. L. w roku 1929 złotych 166.565'47, ze wszystkich województw Małopolski. Na terenie województwa lwowskiego zebrano zł. 63.921'34. Chcielibyśmy by zbiórka tegoroczna na terenie naszego województwa dała najmniej 100.000 zł. Może w dniu 3-go Maja potrafiłby sobie odmówić niejednej przyjemności a pieniąż zrzucić do puszek i na listy składkowe. Nie wielkiego na to potrzeba wysiłku i trochę dobrej woli a przede wszystkim zrozumienia znaczenia pracy oświatowej na Kresach Wschodnich.

Komitet Wojewódzki Obchodu Trzeciego Maja zawiadamia, że następujące firmy we Lwowie przychyliły bezinteresownie do rozsprzedaży nalepki 3-cio Majowe: Enders, Markiewicz, Rynggraf, Orłowski, Złotnicki, Schex, Berliński, Dewechy apteka, Biały Orzeł, K. Jasiński, Stachowicz, Krzyżanowski apteka, Książkiewicz, Majchrowicz, Kozłowski, Łazowski apteka, Kulinski, Błażowski apteka, Schoenfeld, Kosiński, Świtlik, Tenecki apteka, Olech, Księgarnia TSL., Koehler, Kiosk LOPP Karp, Skrabski, Neusterowa, dr. Poratynski apteka, Klimowicz, Bałaban, Kistrzyn, Śladowski apteka, Ożmiński, Solecki, Krawiański, Hawranek, Stenzel apteka, Zwoliński, Dyląg, Schajerowa, Łopuszański, Głogowska, Piłewski apteka, Zakopane, Zalewski cukiernia, Musiałowicz, Sarmacja, Dobrzański apteka, Kolektura TSL., Kram Studencki, Kiosk TSL. pl. Halicki koło firmy Stark i Barabaszy.

W dniu 3-go maja urządzona będzie na placu św. Ducha, a w razie niepogody w sali Sokoła Macierzy wielka loteria fantowa połączona z koncertem muzyki i zabawami. Loteria zaopatrzona jest w 1.600 fantów o dużej wartości.

popoł., a nie jak mylnie podano w komunikatach i afiszach o godz. 3.30.



— Uroczystość Św. Florjana, patrona Strażactwa Polskiego. W dniu 4 maja b. r. o godz. 9 rano odbędzie się w kościele O. O. Karmelitów przy ul. Czarnieckiego uroczysta Msza św. ku czci Św. Florjana, patrona Strażactwa Polskiego, na którą wspólny komitet połączonych Straży pożarnych Wielkiego Lwowa i Korporacji kominiarzy zaprasza przedstawicieli władz i instytucji oraz sympatyków. Po Mszy

Obok fantów żywnościowych jest 400 książek. Cena losu 50 gr. Dochód z loterii na zakup książek dla tych miejscowości, w których szerzy się najbardziej propaganda antypaństwowa.

Uroczysta Akademia odbędzie się w piątek 2 maja w wielkiej sali Ratusza. Bilety po 2 zł., 1 zł. i 50 gr. są do nabycia w domu oświatowym TSL. ul. Czarnieckiego 1 i p.

W Dawidowie obchód 3-go Maja rozpocznie się uroczystym nabożeństwem w kościele i cerkwi o godz. 11-tej. O godz. 12'30 akademja, na której przemówi poseł dr. Zdzisław Stroiński. Po akademji „Wesele podlowskie” widowisko regionalne, połączone z rewją strojów ludowych z różnych okolic powiatu lwowskiego. Wyznaczono trzy nagrody za najwspanialszy strój (150 zł., 100 zł. i 50 zł.). Pociąg z głównego dworca o godz. 10'40, powrotny o godzinie 16'25.

Zarząd Czytelni TSL. im. Stefana Żeromskiego w Bogdanówce urządził w dniu 3-go maja o godz. 16 uroczystą akademję w sali kasyna Państwowego Monopoli Spirytusowego w Bogdanówce. Na program składa się: Przemówienie prezesa czytelni p. Stanisława Kuźniewicza, chór mieszany Państwowych Kursów Nauczycielskich, gra na fortepianie p. Danuty Kuźniewicówny, śpiew p. A. Szczęślikiewicza, występ Koła Mandolinistów, a na zakończenie Koło Dramatyczne czytelni odegra obraz sceniczny K. Glińskiego p. t. „Dzwon Zaklęty”. Wstęp wolny.

Przypominamy, że w środę 30 kwietnia i czwartek 1 maja br. odbędzie się w Domu Oświatowym TSL. ul. Czarnieckiego 1, I p. rozdawnictwo odznak, legitymacji i puszek do zbiórki Daru Narodowego. Uprasza się organizacje i stowarzyszenia o przybycie między godz. 18-tą a 20-tą.

Organizacje współpracujące z Ko-

św. odbędzie się defilada i pochód ulicami miasta.

— Ambulatorium Kliniki chorób skórnych i wenerycznych U. J. K. (ul. Piekarska 81) czynne będzie począwszy od 1 maja jedynie od godz. 8 do 10 rano.

— Polski Biały Krzyż przeniósł swe biuro z gmachu głównej poczty do gmachu Komendy Placu przy ul. Wałowej 16, w parterze, drzwi nr. 11. Biuro i sekretariat czynne w dni powszednie od godz. 11 do 13, telefon nr. 22—18 (dodatkowy). Konto czekowe w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

mitetem obchodu 3-cio majowej rocznicy, krzątają się dzielnie, a zwłaszcza Akademickie Koło TSL. chce w tym roku rekordowo wystąpić, tak pod względem udziału w zbiórce na Dar Narodowy, jak i obesłania prowincji prelegentami doskonałymi. Nie ulega wątpliwości, że młodzież akademicka usiłowania swego Koła TSL. poprze jak najwydatniej, aby udziałem w zbieraniu do puszek — zasilić fundusze tak ważnej instytucji jak TSL. do którego dziś już tak dużo akademików należy, a wyjazdami do czyteln i udziałem w obchodach prowincjonalnych przyczyni się do zaciśnięcia jeszcze bardziej szeregów węzła między nią a szerokiemi masami.

Z A. K. T. S. L. komunikują: Chcąc ułatwić pracę kolegom wyjeżdżającym z odczytami w dniu 3-go maja, Akademickie Koło TSL. urządzi dnia 1-go maja o godz. 19-tej w sali Domu Oświatowego ul. Czarnieckiego 1, II. p. dwa odczyty: 1. prof. dr. Augusta Paszkudzki: „Konstytucja majowa a Polska współczesna”. 2. prof. Marian Stecków „Popularny wykład o Konstytucji majowej”. Ze względu na wielką ilość czyteln, do których w dniu 3-go maja muszą wyjechać prelegenci, obecność członków sekcji prelegentów obowiązkowa. Goście i sympatycy mile widziani.

— Towarzystwo Badania Historji Obrońcy Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich przeniosło swój lokal urzędowy z gmachu Dowództwa Korpusu do gmachu Komendy Placu przy ul. Wałowej 16, parter, drzwi nr. 12, telefon nr. 22—45 (dodatkowy). Biuro czynne w dni powszednie od godz. 8—15. Sekretariat nr. tel. 22—12, skarbnik nr. tel. 22—18. Konto czekowe w Miejskiej Kasie Oszczędności we Lwowie.

— Polskie Towarzystwo Filologiczne (Koło Lwowskie). Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 2 maja o godz. 18, w sali IV na I p. w Uniwersytecie przy ul. Marszałkowskiej 1. Odczyt wygłosi Dr. A. Rapaport: Przegląd książek szkolnych z zakresu filologii klasycznej i historii starożytnej za r. 1929.

— Sokół-Macierz urządzi w sobotę 3-go maja we własnej sali przy ul. Zimorowicza 1. 8 „Uroczysty Wieczór 3-go Maja” muzykarno-wokalny, połączony z ćwiczeniami gimnastycznymi. Szczegółowy program podadzą afisze. Czysty dochód przeznaczony na Towarzystwo Szkoły Ludowej.

— Polskie Koło Orientalistyczne przy Instytucie Orientalistycznym U. J. K. we Lwowie podaje do wiadomości, że w piątek 1 maja odbędzie się zwyczajne posiedzenie naukowe z referatem p. Machalskiego Franciszka p. t. „Muhammed w legendzie”. Początek posiedzenia o godz. 7 wie-

Iwaszkiewicz i jego „Zmowa mężczyzn”.

Szósty wieczór dyskusyjny Związku Literatów Polskich we Lwowie poświęcony był prozie Jarosława Iwaszkiewicza, a zwłaszcza najnowszej jego powieści p. t. „Zmowa mężczyzn”.

Prof. dr. Zygmunt Czerny w wyczerpującej, przeszło godzinnej prelekcji, przy pomocy właściwego sobie bardzo precyzyjnego i finezyjnego aparatu krytycznego, wspartego gruntowną znajomością współczesnej literatury zagranicznej, w szczególności francuskiej, poddał utwory powieściowe Iwaszkiewicza dokładnej analizie, zwracając główną uwagę na ujawniające się w nich problemy ideowe i techniczne.

Strona ideologiczna zarysowuje się zawsze bardzo silnie w powieściach Iwaszkiewicza. Występuje w nich uniwersalizm, zaznaczający się w dawaaniu w obręb pewnego wycinka rzeczywistości całości życia, objętej spojrzeniem z punktu widzenia zawsze metafizycznego. Życie realne, czynne życie, będące kompleksem walk, konfliktów, żądź i namiętności, cierpień i rozkoszy nabiera w ujęciu Iwaszkiewicza cech fenomenu zasadniczo negatywnego, który wywołuje potrzebę ratunku, wyzwolenia. W „Ucieczce do Bagdadu” poezja, świat marzenia wyzwala bohatera z rzeczywistości dobrodusznej i komicznej. W powieści „Hilary, syn buchaltera” ta rzeczywistość staje się złą, dreczącą, koszmarną. Hilary

uratować się od niej może tylko przez śmierć samobójczą. W następnej powieści „Księżyc wschodzi” wyłania się nowy sposób wyzwolenia: zamknięcie się w sferze prostoty, naiwnej szczerości w odczuwaniu i przeżywaniu prymitywnego życia, zabarwionego nałotem francuskańskiego radowania się rzeczami powszednimi, najprostszymi. Problem ten doznaje rozszerzenia i pewnego odmiennego sprecyzowania w „Zmowie mężczyzn” (tytuł tej olbrzymiej powieści niezupełnie ściśle odpowiada treści) przez zademonstrowanie go na tle szeroko, realistycznie nakreślonych wielopostaciowych i wielopłaszczyznowych wycinków życia, wziętych z rozmaitych sfer i środowisk. Świat mężczyzn, świat niepokoju, ciągłego fermentu i walki zaszachowuje tu autor (przynajmniej w intencji, bo niezawsze konsekwentnie w wykonaniu) światem kobiet, które życie przeżywają jakby sen w cichej, kontemplacyjnej prostocie ducha.

Technika powieściopisarska Iwaszkiewicza uległa ogromnej ewolucji. Z introspekcyjnej, ekspresyjnej i estetyzującej, stała się w ostatniej powieści wybitnie realistyczna, opartą na obserwacji i psychologizowaniu, a przeto nacechowaną prostotą. Realizm jego odznacza się celową i świadomą odrębnością, wyróżniającą się zarówno od realizmu tradycyjnego, opartego na konstrukcji logicznej - dramatycznej, jak też od realizmu organicznego Prousta i Joyce'a. Jest to zapoczątkowany przez Goncourtów i uprawiany przez niektórych naturalistów francuskich realizm „szmatu życia” (tranche

de la vie) ukazujący życie w jego przypadkowości irracjonalnej. Krytycy ostatniej powieści Iwaszkiewicza nie zorientowali się w tem i niesłusznie zarzucali mu brak artyzmu.

Nad doskonałą prelekcją prof. Czernego rozwinęła się żywa i interesująca dyskusja. Prof. Koziński zaznaczył, że nastawienie metafizyczne Iwaszkiewicza, jego ciągle i uporczywe łamanie się z problemami ideowymi wyróżniła go dodatnio od większości pisarzy ostatniej doby, uprawiających realizm bezideowy i bezetyczny, niezależnie od tego, że apostołowany przez niego anachoretyzm duchowy, odwrócenie się od życia i idea wyrzeczenia muszą wywołać protest. Zgodził się z tym poglądem rektor Moraczewski, wykazując nadto, o ile wyższy jest goethowski ideał aktywnej pełni życiowej od iwaszkiewiczowskiego ideału rezygnacji. Ostap Ortwin, przyznając duże walory artystyczne powieści Iwaszkiewicza, zakwestjonował wartość jego idei negacji życia i odwracania się od życia, jako od rzeczy pozbawionej sensu, a zarazem stwierdził, że w tego rodzaju poglądzie na świat decydują elementy umysłowości wschodniej, tak bardzo obce cywilizacji europejskiej. Ideał prostoty życiowej znaczy tylko, że Iwaszkiewicz jako pisarz przeszedł od techniki estetyzującego baroku do techniki prostoty. Jego wielopłaszczyznowy realizm przypadkowości i irracjonalizmu jest realizmem typowego sceptyka. P. Wieniewska dostrzegła w abnegacji życiowej Iwaszkiewicza tendencję nihilistyczną, upodabniającą poniekąd „Zmo-

wę mężczyzn” do neo-romantycznie nihilistycznego „Próchna” Berenta, jak znów teoria snu życiowego przypomina Hebbła („Giges und sein Ring”). Dr. Balk oświadczył, że realizm „Zmowy mężczyzn” można by nazwać „meta-realizmem”, bo nie ma nic wspólnego z fotograficznym obiektywizmem, lecz jest transponowaniem rzeczywistości na elementy, podyktowane przez postulat twórcze.

Prelegent w końcowym przemówieniu bronił Iwaszkiewicza przed zarzutem nihilizmu, wskazując na ciągle żywą u niego potrzebę idei i przyznał, że jego filozofia życiowa nie jest chrześcijańska, ale wschodnia, nie rosyjska jednak (ani Dostojewski, ani ten mniej Tołstoj), a także nie buddyjska, jak u pokrewnego mu poniekąd współczesnego pisarza francuskiego Charbonneau (Epithalame), ale raczej zbliżoną do mistyki perskiej. Wskazana przez jednego z przedmówców analogia pomiędzy bohaterką „Zmowy mężczyzn” a bohaterką powieści Bernanos'a „La joie” da się stwierdzić tylko w momencie spowiedzi Ani. Wpływ Kadena - Bandrowskiego na ostatnią powieść Iwaszkiewicza widoczny jest w pewnych przejawach naturalistycznych i w sposobie prowadzenia dialogu.

Licznie zebrana publiczność z nętną uwagą słuchała prelekcji i dyskusji, składając dowód, jak bardzo ją interesują aktualne zagadnienia literackie.



czdr. Wstęp wolny. Goście bardzo mile widziani.

— Walny zjazd weteranów „Armii Błękitnej” w Warszawie zawiadamia wszystkich kolegów weteranów Armii Polskiej we Francji, że walny zjazd, zapowiadany uprzednio na 8 i 9 czerwca r. b. został odłożony do 13 i 14 lipca 1930 r. Wszyscy koleży weterani Armii Polskiej z Francji, pozostający w rezerwie i czynnej służbie wojskowej, proszeni są o jak najrychlejsze zgłaszanie swoich nazwisk i adresów do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej z Francji, Warszawa, ul. Zdrowie 1. 40 m. 9.

— Wielką zabawę dla młodzieży urządził Komitet kolonii niemirowskiej w niedzielę 4 maja na Placu Targów na cel budowy domu w Niemirowie-Zdroju. W programie: jazda na koniach i welocypedach, strzelanie z fiolbertu, bicie gwoździ, wyścigi na rowerach etc. Wybraniów losu uszczęśliwiła 2 wspaniałe fanty: rowery półwyscigowe, (nadto rakiety, zegarki, fiolberty, aparaty fotograficzne i t. p.). Szlachetny cel i doskonała zabawa ślęgną nie wątpliwie tłumy młodzieży i starszych na niemirowski kiermasz.

— Zarząd T-wa Bratniej Pomocy Stud. U. J. K. we Lwowie (ul. Łozińskiego 7) zwraca się do wszystkich b. członków T-wa do tej pory zalegających ze zwrotem pożyczek, zaciągniętych w czasie swych studiów, z prośbą o szybkie wyrównanie tychże.

Równocześnie Zarząd T-wa uprasza Szanownych czytelników o wskazanie adresów niżej wymienionych osób — dłużników T-wa: Siedziński Kazimierz w r. 1911 stud. praw, Szczepkowski Ludomir w r. 1911 stud. praw, Zieleniewski Stanisław abs. med., Szydłowski Piotr abs. praw, Biernacki Rudolf prof. gimn., Rothfeld Jakób abs. med., Wasowicz Kazimierz w r. 1911 stud. praw, Weinbaum Tomasz w r. 1909 stud. praw, Warcholik Stanisław Adolf w r. 1904 stud. praw, Kossonoga Jan w r. 1913 stud. filoz., Sieniawski Feliks w r. 1906 stud. praw, Wank Dawid w r. 1894 stud. praw.

— Józef Manowarda, jeden z największych śpiewaków opery wiedeńskiej, artysta obdarzony wspaniałym głosem i niezwykłym talentem odtwórczym, wystąpi we Lwowie z koncertem w piątek 2 maja. Współdziałał w koncercie przyjeźdźca światła sopranistka opery wiedeńskiej Nelly Pirchoff-Manowarda. Wspaniały program koncertu obejmuje, obok szeregu pieśni i arii operowych, wyjątki z arcydzieł R. Wagnera, jak: „Tannhausera”, „Śpiewaków Norymberskich” i „Walkirii”. Koncert zapowiada się zatem jako pierwszorzędną atrakcją. Manowarda należy bowiem do najwybitniejszych współczesnych odtwórców Wagnera. 2826

— Sprawa zapisu śp. dr. Leszka Cygi. Z powodu podanych w prasie wiadomości o zapisie śp. dr. Leszka Cygi, wyjaśnia nam Towarzystwo Szkoły Ludowej, że zapis ten nie jest przeznaczony na rzecz Towarzystwa, lecz na wieczystą Fundację Schroniska dla zaniebanych chłopców we Lwowie, które ma pozostawać pod zarządem Towarzystwa Szkoły Ludowej z udziałem dwóch przedstawicieli Rady miejskiej lwowskiej, a kuratorem Fundacji ma być wychowanek śp. Zmarłego p. Stanisław Banach. Zapis składający się z gotówki i papierów wartościowych, oraz kamienic w Bydgoszczy, które muszą być w tym celu spieniężone, wynosi rzeczywiście ponad 30.000 dolarów, ale Fundacja wedle wyraźnej woli Fundatora ma wejść w życie dopiero wówczas, gdy będzie miała zapewniony dochód co najmniej 8.000 dolarów rocznie, co wedle wszelkiego prawdopodobieństwa może nastąpić najwcześniej dopiero za 10 lub 12 lat.

— Spis rozpraw. Przed IV. kadencją sądu przysięgłych, która rozpoczyna się 5 maja br. odbędą się następujące rozprawy. Dnia 5 maja stanie przed sądem Bronisław Łotocki osk. o zaburzenie spokoju publicznego, dnia 7 maja Iłko Fajac i tow. osk. o rabunek, 9 maja Natan Fruchtmann osk. o zdradę główną, 12 maja Paweł Hudec i tow. osk. o morderstwo, 16 maja Mojżesz Schlager osk. o zdradę główną, 19 maja Wład. Kładko i tow. osk. o morderstwo i 23 maja Józef Podgórski i tow. osk. o rabunek.

— 85 pasażerów jechało „na gapę”. Jak już donosiliśmy — w dniu wczorajszym urząd ruchu na głównym dworcu kolejowym przeprowadził obławę na pasażerów, jadących „na gapę” tj. podróżujących bez biletu. Funkcjonariusze kolejowi, którzy przeprowadzili obławę, przytrzymali 85 (!) osób, które nie miały biletów, z któ-

Kinoteatr
„Kopernik”

Dziś program humoru i śmiechu. Kobiety Bebe Daniels w najweselszej i najlepszej salagierowej komedji p. t.: **PAZIENKA Z OBIEKTYWEM, dziewczynka, która kradzie** Buster Keaton, Harold Lloyd, Douglas Fairbanks i Harry Peel pobici zostali przez Bebe Daniels pod względem siły, zręczności, szalonych pomysłów i akrobatyki. Nadto nadzwyczajne uzupełnienie.

rych 71 po stwierdzeniu tożsamości osoby, miejsca zamieszkania i spisaniu doniesienia zwolniono, a resztę z powodu braku jakiegokolwiek dokumentów osobistych dla stwierdzenia tożsamości osoby odstawiono do aresztów policyjnych.

— Aresztowanie oszustów. Policja aresztowała wczoraj niejakiego Kazimierza Chmielewicz, liczącego 27 lat, zam. przy ul. Prowiantowej 1. 5, jako poszukiwanego za oszustwo i kradzież kieszonkową. — Aresztowany dalej został Baruch Wank r. Rettel, zamieszkały przy ul. Pod Dębem 1. 13, poszukiwany również za oszustwo. — Trzecim był Izrael Bauch r. Karpfel, karany i notowany poszukiwany za szereg oszustw. — Dalej aresztowano Arnolda Rotenstraucha, liczącego 27 l. zamiesz-

kałego przy ul. Boimów, 1. 50, Dawida Rotenstraucha zam. przy ul. Szpitalnej 1. 90 i Izraela Rotenstraucha, zam. przy ul. Boimów 1. 90, wszystkich trzech kupców, podejrzanych o popełnienie szeregu oszustw na szkodę miejscowych hurtowników.

+ Na 1 maja w Moskwie kursować będą tramwaje. W roku bieżącym po raz pierwszy od przewrotu bolszewickiego kursować będą w Moskwie na 1 maja tramwaje. Ruch tramwajowy utrzymamy będzie normalnie od godziny 6—8 rano i od godziny 5 wieczorem. Od godziny 8 rano do 5 popołudniu tramwaje kursować nie będą, gdyż na ulicach miasta odbywać się będą demonstracje robotników.

Z Rady przybocznej.

Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia w myśl referatu r. Litwinowicza wybrano następujących delegatów na walne zebranie Związku miast a to dr. Brzeskiego prof. ks. dr. Szydelskiego, dr. Decykiewicza, dr. Wassera, dr. Przygodzkiego i dr. Schmoraka. Z prezydium miasta wyjąda na ten zjazd kom. rządu dr. Nadołski i zast. kom. rządu dr. Obmiński a nadto kilku urzędników magistratu. Zjazd odbędzie się w maju w Warszawie.

Następnie dr. Schmorak poruszył sprawę ściągania podatku lokatorskiego od ludzi najbardziej potrzebujących. Kom. rządu dr. Nadołski odpowiedział, że sprawy tego podatku do 100 zł. załatwia Komisja mieszana, zaś ponad 100 zł. Izba skarbową no i na to magistrat niema wpływu. Komisariaty postępują w myśl instrukcji.

Następnie dr. Wasser poruszył opłakane stosunki bezpieczeństwa w naszym mieście, gdzie kradzieże są na porządku dziennym. Mówca postawił wniosek, by komisarz rządu interweniował, gdzie należy o powiększenie służby bezpieczeństwa.

R. Litwinowicz, szuka przyczyny tak opłakanych stosunków w tem, że posterunkowi mają za dużo czynności, jak np. kontrole, czy sklepy są zamknięte o godz. 7.

Przemawiali jeszcze w tej sprawie r. Maksymowicz i sen. Thulie, poczem wniosek dr. Wassera uchwalono.

Przystąpiono wreszcie do porządku dziennego.

Zgodnie z referatem r. dr. Wassera uchwalono podatek od zbytku mieszkaniowego w dotychczasowej wysokości.

Na wniosek tego samego referenta uchwalono zniżyć kary za zwłogę do 1 proc. miesięcznie od wszelkich opłat uskuteczonych na rzecz gminy na poczet zaległości w podatkach i opła-

tach gminnych od 1 maja do 31 sierpnia b. r.

Zgodnie z referatem r. Suessera uchwalono zaciągnąć w Banku Gosp. Kraj. pożyczkę w sumie 750.000 zł. na wykończenie bloków domów mieszkalnych przy ul. Arciszewskiego.

Z porządku dziennego r. dr. Brzeski referował sprawę wydzierżawienia sali „Narodnego Domu” na lat 6 na przed stawienia teatralne. Po dyskusji, w której zabierali głos sen. Decykiewicz, Michał Baczyński i dr. Łysiak na temat sposobu współzycia z narodem polskim, uchwalono wynająć tę salę za czynszem 6.000 zł. miesięcznie.

W myśl referatu tego samego referenta uchwalono polecić magistratowi, aby porozumiał się z ministerstwem spraw zagr. co do rewindykacji zapisu Ignacego Müllera w Czerniowcach na rzecz katolickiego funduszu ubogich. Zapis ten składa się z realności wart. 120.000 dol., tymczasem zawiązane w Czerniowcach konsorcjum ofiarowuje za to miastu 18.000 dol. a to po połowie dla funduszu ubogich i dla Macierzy szkolnej w Czerniowcach.

Po zasięgnięciu na miejscu informacji o rzeczywistej wartości zapisu jeszcze z r. 1894, postanowiono w drodze dyplomatycznej rewindykować ten zapis. Przy tej sposobności doniesiono zarządowi miasta, że w Czerniowcach znajdują się inne jeszcze zapisy na rzecz Polski, o które nikt się nie troszczy.

Zgodnie z referatem dr. Przygodzkiego, uchwalono wydać adw. dr. Schönfeldowi deklarację własności parceli drogowej na Krasuczynie z powodu zasiedzenia jej przez więcej niż 40 lat.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw o godz. 22.30 w nocy zamknięto obrady.

Z sesji magistratu.

Na wczorajszej sesji magistratu, odbytej pod przewodnictwem komisarza rządu dr. Nadołskiego uchwalono, między innymi przyznać Targom Wschodnim we Lwowie subwencję w kwocie 80.000 zł., płatną w czterech ratach po 20.000 zł. Udzielono Wiktorji i Ludwikowi Przybyłowiczom pozwolenia na budowę parterowego domu mieszkalnego na Bogdanówce. Zatwierdzono spółdzielni oficerskiej p. t. „Własny Dom” plany na budowę 6-ciu domów jednopiętrowych na tzw. Filipówce, po ruczono Związkowi Niewiast Katolickich przeprowadzenie akcji działek ogrodowych i w tym celu wydzierżawiono mu kompleks gruntów miejskich w rozmaitych dzielnicach miasta, udzielono Wacławie Rydzewskiej pozwolenia na budowę jednopiętrowego

budynku mieszkalnego przy ul. Lwowskich Dzieci. Pozwolono Karolinie Wittek na budowę kiosku przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 32. Uchwalono dalej udział gminy w międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu. Pozwolono Leonardowi i Karolinie Dziedzińskim na budowę 2-piętrowego domu mieszkalnego przy ul. Ostrołęckiej. Dostawę szutru rzecznicznego do robót drogowych oddano firmie S. Scheer w Stryju, zaś firmie Groedel w Skolem oddano dostawę 400 wagonów kamienia łamanego dla celów drogowych. W dalszym ciągu przyznano ośmiu uczniom i uczennicom stypendja z miejskiej fundacji stypendyjnej ku uczczeniu 10-lecia odrodzenia Państwa Polskiego. W końcu przyznano cały szereg subwencji.

Członkowie byłej rady miejskiej up. w powody

Grono byłych członków rozwiązanej tymczasowej rady miejskiej, przeciwstawiając się koncepcji rady mianowanej, mającej powstać w miejsce obecnej rady przybocznej, udało się onegdaj na audiencję do p. wojewody lwowskiego, by mu wyłuszczyć swoje postulaty. W skład delegacji wchodził pp.: Stesłowicz, prof. Chlamtacz, b. wicepr. Schleicher, b. poseł Śliwinski, prof. Wereszczyński, pos. Hausner, dr. Sokal, Sudhoff, dr. Diamand, Włodzimirski, Ciechulski, red. Szczyrek, dr. Hersztal, Soltys i Domiczek.

Imieniem delegacji przemówił były wiceprezydent Chlamtacz, wywodząc, że koncepcja pełnoprawnej rady mianowanej jest sprzeczna z treścią orzeczenia N. T. A., które — zdaniem mówcy — dopuszcza tylko dwie alternatywy: albo utrzymanie zarządzenia województwa z 1927 r., rozwiązującego dawną radę miejską, albo restytucję dawnej rady miejskiej, którą należałoby uzupełnić przez kooptację.

P. wojewoda w odpowiedzi na te wywody zaznaczył, że zamierzona przez rząd kreacja mającej się mianować pełnoprawnej rady ma charakter tymczasowy i ustąpi miejsca radzie, która wyjdzie z wyborów. Nadzieje, do niedawna żywione, że sejm uchwali ustawy samorządowe, narazie niestety zawiodły, a przecież nie sposób rozpisywać nowych wyborów na podstawie przedwojennej, przestarzałej ordynacji. Kreacja mianować się mającej rady w istocie nie odbiega zbyt od komisarycznej rady, bo daje tylko szersze uprawnienia mianowanemu zespołowi wobec przewodniczącego rady.

Wreszcie zaznaczył p. wojewoda, że o poczynionych przez delegację zastrzeżeniach zawiadomi władzę centralną.

MORDERSTWO POD SAMBOREM.

Sambor. (Tel. wł.). Onegdaj między godz. 8 a 9 Mikołaj Kowalczyk, syn Wasyli i Rozalii, lat 26 zam. w Bereźnicy rustykalnej pow. Sambor zamordował niejakiego Iwana Płoskacza, rolnika, lat 57, zam. w jednym domu ze sprawcą. Morderstwa dokonał posadzony w ten sposób, że kawałkiem deski bił denatę po głowie i całym ciele tak, że połamano mu żebra, które po zranieniu płuca spowodowały wewnętrzny krwotok, a następnie śmierć. Czynn tego dopuścił się Kowalczyk w chwili, gdy denat pokłóciwszy się z żoną tegoż poczał w złości niszczyć sprzęty domowe, rabiąc je siekierą. Po dokonaniu czynu sprawca chwilowo wydalili się z domu, poczem sam zgłosił się na posterunek PP. i został oddany do dyspozycji prokuratury w Samborze.

RABUNEK W SKLEPIE.

Przemyśl. (Tel. wł.). Dnia 24 bm. około godz. 10 w sklepie z obuwiem Zygmunta Felinera w Przemyślu, dwóch mężczyzn w towarzystwie 1 kobiety po zakupie bućki, żądało od Felinera pod groźbą rewolweru zwrotu 50 zł., którą to kwotę zapłacili za zakupione bućki. Na wszczęty alarm przez żonę Felinera funkcjonariusz PP. przytrzymał 1 osobnika i kobietę, drugi zaś zbiegł.

NAPAD RABUNKOWY POD KROSNIEM.

Krosno. (Tel. wł.). W nocy na 26 bm. około godz. 24 dwóch nieznanych sprawców dostało się do mieszkania Stanisława Rymarza w Woli komborskiej, pow. Krosno, i pod groźbą rewolweru żądał od niego wydania posiadanej broni, przyczem 1 z nich zabrał z niezamkniętej skrzyni 25 zł., 1 brzytwę, 1 pugilares i 1 kurtkę ogólnej wartości 55 zł., poczem wyszli grożąc domownikom, by nie wychodzili z domu, gdyż będą strzelać.

Zebrań pow. BBWR. w woj. lwowskim.

Ludność opowiada się za programem gospodarczym rządu prem. Sławka.

W tym tygodniu staraniem zarządów okręg. odbyło się na terenie wojew. lwowskiego 9 zebrań publicznych, na których posłowie BBWR. referowali o programie i zamierzeniach gospodarczych rządu premiera Sławka. Zebrania odbywały się w nastroju poważnym, imponujący udział ludności ze wszystkich sfer gospodarczych i społecznych jako wyraz siły obozu rządowego, świadczył o wielkim zainteresowaniu się zagadnieniami najistotniejszymi w Państwie.

Tylko w dwóch miejscowościach w Przemyśle i Drohobyczu zjednoczona sejmokracja usiłowała spokój zebrań zakłócić, usiłowania te rozbiły się jednak o mocną i zdecydowaną postawę zebranych.

I tak: w Brodach 24 bm. odbyło się zebranie w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem inż. Stättnera. Obecnych 400 osób. Referaty wygłosili posłowie: dr. Zdzisław Stroński i Władysław Wojtowicz.

W Strzyżowie dnia 27 bm. w sali domu paraf. Obecnych 450 osób. Referowali posłowie: Dobrzański, Kautzky i Jarosz.

W Przemyśle odbyło się zebranie w sali „Gwiazdy” pod przewodnictwem p. Skórskiego Ludwika w obecności 600 osób. Referowali posłowie: Loewenherz, Kosydarski, Garlicki oraz senator Nowak Antoni.

W Borysławiu wiecowano w sali Sokoła. Przewodniczyli: inż. Machnicki i Wojciech Dzięgał. Obecnych 800 osób. Przemawiali posłowie: Wojtowicz i Wojciechowski.

W Drohobyczu w sali Sokoła pod przewodnictwem inż. Biluchowskiego i p. Rzepki w obecności 1200 osób, referowali posłowie: Wojtowicz i Wojciechowski.

W Krośnie w sali Sokoła, przewodniczył p. Jamróz, obecnych 750 osób. Referował poseł Krukierek.

W Głuchowcu p. lwowski odbył się więc pod gołym niebem. Obecnych 500 osób. Przewodniczył inż. Zahaczewski, referował w języku ruskim poseł Wysoczański.

Wreszcie 28 bm. odbyło się zebranie powiatowe w Mościskach w sali Sokoła pod przewodnictwem pp. Drohojewskiego i Ziemby, w obecności 700 osób. Referowali posłowie: Wojtowicz i dr. Stroński.

Wszędzie jednogłośnie uchwalono rezolucje hołdownicze dla p. prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego, zaufanie i poparcie rządowi p. premiera Sławka, rezolucję konstytucyjną i samorządową, oraz potępienie i oburzenie zjednoczonemu partyjnictwu za działalność szkodliwą dla Państwa.

Powszechny Bank Związkowy.

VII Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Powszechnego Banku Związkowego w Polsce SA. odbyło się dnia 28 kwietnia 1930 r. we Lwowie pod przewodnictwem Prezesa Rady b. Ministra Dra Władysława Stęśłowicza.

Przedłożone przez Dyрекcję zamknięcie rachunków za rok 1929 świadczy o zdrowym rozwoju instytucji i odzwierciedla działalność banku w ubiegłym roku gospodarczym, która z uwagi na ogólną sytuację szła nie tyle w kierunku rozszerzenia podstawy interesów ile raczej utrzymania tychże w dotychczasowych rozmiarach, ich konsolidacji i stabilizacji.

Rachunek zysków i strat wykazuje po potrąceniu zysków przeniesionych z roku ubiegłego czysty zysk w kwocie zł. 1.084.756'62 który umożliwił wypłatę 6-proc. dywidendy i 2-proc. superdywidendy t. j. zł. 8'00 od akcji

APOLLO

Tylko 2 dni: Dziś środa i jutro czwartek

„Cuda Kinematografii”

FILM o FILMIE! W każdym seansie występ reżysera tego filmu: Józefa Mayena. Pocz. seansów 3.30, 5.15, 7.20 i 9.30.

imiennej wartości zł. 100'00, oraz zasilenie funduszu rezerwowego kwotą zł. 182.917'80. 2825

Do osiągnięcia pomyślnych wyników w roku sprawozdawczym przyczyniła się w niemałej mierze współ-

praca zaprzyjaźnionych banków zagranicznych a mianowicie Banque Belge pour l'Etranger w Brukseli, Wiener Bank-Verein we Wiedniu i Banque Commerciale de Bale w Bazylei.

=□=

Stany Zjednoczone niewypłacalnym dłużnikiem.

Gdy mowa o niepłaceniu pożyczek zagranicznych ma się na myśli zazwyczaj kraje egzotyczne. Znacznie wcześniej jednak, bo już 90 lat temu, uczyniły to Stany Zjednoczone A. P. W czasie wojny domowej (secesyjnej) ogłosiły Stany Północne, iż nie mogą spłacić pożyczek i przy tem oświadczeniu trwała uparcie po dzień dzisiejszy, mimo wielokrotnych wyroków sądowych. Chodzi o sumę 15 milionów funtów szterlingów plus procenty, wynoszące za czas od 60 do 90 lat 51.5 milionów funtów. Pieniądze te pożyczczyły następujące stany: Alabama, Arkansas, Flo-

ryda, Georgia, Luisiana, Missisipi i Karolina. wierzycielem zaś głównym jest Anglia. Londyńskie towarzystwo, Corporation of Foreign Bondholders, które prowadzi dokładną ewidencję tych niespłaconych pożyczek, zwraca w swoim sprawozdaniu za rok 1929 uwagę na ciekawą okoliczność, iż stan Missisipi zaciągnął pierwsze swe pożyczki prawie sto lat temu, bo w roku 1831. Również szereg stanów w Brazylii, Meksyk, Ekwador i inne republiki południowe amerykańskie nie spłaciły po dzień dzisiejszy niektórych poży-

Włamanie kasowe przy ul. Kościuszki.

Kasiarze obrobili kasę Kantoru sztucznych nawozów.

Wczorajszej nocy niewysledzeni na razie włamywacze kasowi włamali się do kantoru sztucznych nawozów Józefa Karracha przy ul. Kościuszki 1. 18. Sprawcy dostali się do kamienicy przed zamknięciem bramy, poczem gankiem pierwszego piętra po wyłamaniu drzwi weszli do wnętrza kantoru.

Sprawcy obrobili następnie kasę, którą rozpruli systemem t. zw. fartusz kowym tj. odgięli w tylnej ścianie duży płat a po usunięciu popiołu dostali się do jednego z przedziałów kasy.

skąd zabrali 3672 koron czeskich, dwie sztuki po 25 szylingów w zlocie, jedną dolarówkę, 160 dolarów oraz 165 zł.

Po dokonaniu włamania sprawcy ze szli do parterowej sieni, gdzie wycieli zamek w bramie wchodowej i umknęli w nieznanym kierunku. Wczesnym rankiem, gdy służący stwierdził włamanie i zawiadomił o jego dokonaniu wydział śledczy, przybyli na miejsce funkcjonariusze policyjni i podjęli wstępne dochodzenia.

=□=

Na jakie sposoby brali się szpiegdy podczas wojny.

W czasach dzisiejszych, jak grzyby po deszczu, ukazują się przeróżne pamietniki, z których wychodzi na jaw, jak podczas wielkiej wojny europejskiej były urządzone wywiady szpiegowskie.

O dwóch takich ciekawych trickach szpiegów pisze na łamach „Germanji” dr. Lisdecke.

Do dowództwa francuskiego przyszedł list od agenta z Lozanny, że pewna podejrzana Szwajcarka wysyła często wielkie ilości jaj do jednego z miast francuskich.

Władze wojskowe roztoczyły natychmiast nad adresatką baczną nadzór.

Dzień i noc agenci tajni śledzili ową kobietę, która otrzymywała takie wielkie ilości jaj ze Szwajcarii. Po dłuższej obserwacji stwierdzono, że jest to napozór osoba bardzo patriotycznie usposobiona. Jest nawet chrześcijańska matka wielu żołnierzy, opiekuje się nimi żywi w swojej obojętnej wracających na urlop z frontu, jednym słowem, osoba godna zaufania.

Pomimo to, śledzono ją dalej. Gdy transporty jaj przychodziły jak dawniej, bardzo regularnie, postanowiono przejąć jeden taki transport. Obejrzało to dokładnie jaja, ale nie znaleziono nic podejrzanego. Wszystkie były świeże i nie zawierały w sobie nic, prócz żółtka i białka. Dopiero jeden z agentów wpadł na myśl wysłania całego transportu do laboratorium chemicznego.

Gdy skorupki jaj poddano działaniu przeróżnych kwasów, na dwóch większych jajach ukazało się pismo szyfro-

we. Odczytały je wnet władze wojskowe i przekonały się, że treść jego — to były rozkazy agentów niemieckich, by adresatka wysyłała się o takie a takie wiadomości.

Nie od razu aresztowano kobietę. — Chciano się teraz dowiedzieć, jak ona przesyła wiadomości Niemcom. Wkrótce spostrzeżono, że koło jej oberży kręci się łachmaniarz, rzekomo kupujący kości i stare szmaty.

Kobieta wręczyła mu jakąś zardzewiałą blaszanekę.

W tej chwili została ona i łachmaniarz aresztowani.

Po usunięciu sztucznej rdzy odczytano na blasze następujące słowa:

„100 dywizja w Nancy, 70 aparatów w Buc, Dubail w Etain”. Też nocy oboje zostali rozstrzelani.

Drugi wypadek jest niemiernie interesujący:

Lady A. mieszkała w swojej pięknej willi położonej pod Londynem.

Brat jej udał się z pierwszym korpusem ekspedycyjnym przez kanał do Francji. Należał on jako pilot do armii gen. Frencha.

Podczas lotu nad niemieckimi liniami bojowymi młody pilot spostrzegł, że motor odmawia posłuszeństwa. Opuszczył się więc na ziemię, na szczęście dla niego, bez wypadku. Myślał, że dostał się w ręce nieprzyjaciela, ale okazało się, że aparat jego splanował na ziemię holenderską.

Został więc natychmiast internowany przez Holendrów. Lady A. wkrótce otrzymała list, w którym doniesiono jej, że może swobodnie korespondować z bratem. W miesiąc później zjawila

się u lady A. jakaś Rosjanka i przedstawiła się jako kierowniczką komitetu, który miał za zadanie udzielanie pomocy Polakom, pozostającym pod okupacją niemiecką.

Przedstawiła listy polecające wysokich osób w Anglii. Lady A. przyjęła ją herbatką na werandzie willi. Rosjanka, podczas śniadania rozglądała się z zachwytem po okolicy i po chwili poczęła rysować ją w swoim albumiku. Gdy praca była skończona, lady A. zachwyciła się jej pięknoscia i prosiła Rosjankę, by i dla niej zrobiła kopię. Rosjanka bez wahania, przerysowała jeszcze raz widoczek i wręczyła lady A., radząc jej by posłała go swemu bratu, który musi tęsknić w niewoli do ojczyzny. Lady A. posłała ów widoczek do Holandii. Korespondencję jej przejął agent holenderski, stojący na usługach niemieckiego wywiadu i dostarczył ją generalicji niemieckiej. Okazało się, że na widoczku owym ptaszki narysowane oznaczały dokładne stanowiska min rozstawionych na wodach angielskich, w punkcie strategicznym najważniejszym.

Tak to Angielka sama dopomogła niemieckiemu szpiegowi do przesłania jego korespondencji.

Z Polskiego Banku Przemysłowego.

Dnia 29 kwietnia 1930 r. odbyło się we Lwowie, w sali posiedzeń Banku XVIII Zwyczajne Doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku pod przewodnictwem p. Witolda Ostrowskiego. Na Zgromadzenie zgłoszono szt. 53.456 akcji, przedstawiających 10.691 głosów.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło przedłożony przez Zarząd bilans za rok 1929 oraz rachunek strat i zysków, udzielając równocześnie Radzie i Zarządowi absolutorium z czynności w r. 1929. Na wniosek Zarządu Walne Zgromadzenie uchwaliło następujący rozdział czystego zysku zł. 423.788'17.

Do zwyczajnego funduszu rezerwowego przydzielić 15 proc. od sumy 351.641'62 t. j. kwotę zł. 52.746'24. na wypłatę 6 proc. dywidendy (jak za rok 1928) przeznaczyć kwotę 360.000 zł., razem 412.746'24 zł., resztę zaś w kwocie 11.041'93 zł. przenieść na rok następny.

Po przeprowadzeniu tej uchwały rezerwy Polskiego Banku Przemysłowego wynoszą: zwyczajny fundusz rezerwowi zł. 423.240'18, rezerwa specjalna zł. 3.000.000'00, przeniesienie reszty zysku z r. 1929 zł. 11.041'93 — razem zł. 3.434.282'11, przy kapitale akcyjnym zł. 6.000.000'00.

Za kupon Nr. 3 od akcji złotych przypada do wypłaty 6 proc. dywidenda t. j. zł. 6'00 od akcji, płatna od 1 lipca 1930 roku.

Ustępujący z Rady członkowie pp. dr. Marcin Szarski, inż. Wiktor Hlasko i Witold Ostrowski zostali ponownie wybrani członkami Rady na okres trzyletni t. j. do końca 1932 r. Do Komisji Rewizyjnej na rok 1930 wybrano ponownie pp.: Artura Bischofa, Edwarda Nelha i Józefa Padewskiego, zaś pp. Jana Bielskiego i Jana Krzyżanowskiego na zastępców.

Uchwalone przez Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku dnia 10 lutego 1930 r. podwyższenie kapitału akcyjnego o złotych 14 mili., t. j. do wysokości 20 milj. złotych zostało już częściowo przeprowadzone drogą emisji sztuk 60.000 akcji po zł. 100'00 imiennej wartości, po kursie emisyjnym zł. 105'00. Wszystkie akcje zostały objęte przez dotychczasowych akcjonariuszy, a równocześnie wpłacono gotówką do kas Banku. Od dnia 29 kwietnia 1930 r. kapitał akcyjny Polskiego Banku Przemysłowego wynosi zł. 12 milj., zaś jawne rezerwy okragło (po doliczeniu uzyskanej nadwyżki kursu emisyjnego nowych akcji) 3.800.000'00 złotych, czyli własne fundusze łącznie 15.600.00'00 złotych.

Jak zwalczać bezsenność.

CIEKAWY PRÓBY I OBLICZENIA.

W dzisiejszym życiu nerwowym staje się bezsenność niemal chorobą nagminną, co widać już chociażby z mnóstwa ogłaszanych na szpaltach pism najrozmaitszych środków nasennych, zawsze zalecanych przez reklamę, jako nieszkodliwych. Nawet już jednak laikom, nie tylko lekarzom, wiadomo, że w najlepszym razie kryją one w sobie wielkie niebezpieczeństwo przyzwyczajania organizmu do ich zażywania, tak, że po krótkim czasie pacjent bez leku nasennego wcale już zasnąć nie jest w stanie.

Jakież są jednak inne sposoby? Oczywiście skuteczne?

Na to chce dać odpowiedź słynny profesor psychologii, Laird, który za ciekawy temat jednego z ostatnich swoich wykładów w Colgate University w Hamilton obrał sposoby, jakich używa dla zwalczania bezsenności 509, badanych w tym kierunku, wybitnych osobistości z pośród amerykańskiego świata nauki, sztuki, techniki i przemysłu. Zdaniem prof. Lairda okresem krytycznym, w którym utrata snu najpoważniej zagraża organizmowi, jest przeciętna połowa naszego życia, lata od 35—40. Nadto, na zasadzie badań swoich, stwierdził Laird, że, wbrew ogólnie przyjętemu dotychczas pogładowi, okresem potrzeby mniejszej liczby godzin snu jest młodość, gdy dojrzały „hommes d'affaires”, a zwłaszcza ludzie pracujący umysłowo, muszą sypiać osiem godzin co najmniej, aby zachować równowagę organizmu. Dodać należy, że prof. Laird, jako dyrektor laboratorium psychologicznego Colgate, ma możliwość przeprowadzania swoich badań klinicznie, co oczywiście nadaje osiągnięciem przez niego danym wartość ściśle naukową.

Wiek badanych przez niego osobników waha się pomiędzy 20 a 95 latami. Normalnie przeciętna liczba godzin snu w latach od 20—25 wynosi 7 godzin 25 minut. Ilość minut dodatkowych do 7 godzin wzrasta do minut 45 w wieku 35 lat; do 50 w wieku 45 lat, poczem zaczyna spadać do 45 minut w wieku 55 lat, do 40 w wieku 65 lat, aby znów wzrosnąć do 45 minut u starców 75-letnich, dochodząc do pełnych 8 godzin u 85-letnich.

Tak wyglądają cyfry przeciętne, cechujące organizmy zdrowe, a w każdym razie cieszące się normalnym snem, bowiem, jak wykazują wywiady, jest bezsenność smutnym przywilejem przeważnie wieku podeszłego. Większość badanych osobników w wieku od 25—30 lat stwierdza przesypianie całej nocy bez zbudzenia się. Staly wzrost bezsenności towarzyszy przybywaniu lat, a od 95—100 lat (a ludzi w tym biblijnym już prawie wieku była spora garstka wśród badanych) staje się spędzanie w nocy szeregu godzin bezsennością objawem niemal stałym.

Przeszło 70 proc. badanych stwierdziło konieczność uciekania się do metod specjalnych celem zwalczania trudności zasypiania. 53 proc. kontroluje w tym celu bieg swoich myśli, 25 proc. czyta przed zaśnięciem, 18 proc. usiłuje zmniejszeniem fizycznym przed położeniem się do łóżka, wywołać łatwiejszy sen, więc ruchy gimnastyczne, dłuższy spacer itp., 13 proc. używa środków nasennych pozbawionych alkoholu i 20 wprost alkoholu. Ciekawy przytem szczegół zaznacza prof. Laird, mianowicie, że prawie połowę osób, usiłujących alkoholem zwalczyć bezsenność, stanowią najwybitniejsi uczeni i profesorowie uniwersytetu.

Poszczególne badane przez Lairda osobniki używają dziwnych systemów indywidualnych przeciw dokuczającej im bezsenności. Tak np. redaktor jednego z najważniejszych miesięczników amerykańskich nie zasypia, dopóki nie wysunie stóp poza kołdrę. Pewien sędzia Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych wtula w tym celu głęboko twarz w poduszkę. Pewien

znany w Ameryce powieściopisarz zmusza się do trzymania oczu otwartych i ten dopiero wywołuje zapadnięcie w sen. Klasyczna metoda „liczenia owiec” ma również wielu zwolenników. Pewien powszechnie znany filantrop powtarza w myśli nazwy uniwersytetów w Ameryce. Pewien matematyk odbywa w myśli przegląd przestrzeni międzyplanetarnych, duchowny liczy tik-tak swojego zegara ściennego, których jest 60 na minutę i zazwyczaj w momencie, kiedy powinienby doliczyć do 300, jest już pogrążony we śnie. Trzej cierpiący na bezsenność powtarzają pewien rytuał religijny. Czterej inni usiłują skoncentrować myśl na wyrazie „sen”. Kilku stara się przypomnieć sobie wszystkie nazwy geograficzne, jakie zna. Pewien znany aktor wylicza sobie w myśli imiona i nazwiska znajomych. Pewien sędzia liczy wstecz do 200, albo powtarza cały alfabet wstecz, zapewniając przytem, że zazwyczaj nie dociera do „h” nawet.

Najciekawszy jest wszelako pewien profesor uniwersytetu, który, cierpiąc przez długi czas na bezsenność, poszedł za radą starej wieśniaczki na letnisko, gdzie przebywał i zjada przed samem położeniem się do łóżka surową cebulę. Zapewnia on, że skutek jest niezawodny, i że od czasu spożycia co wieczór tego specjału, wyleczył się najzupełniej z dokuczliwego cierpienia, które czyniło go w ciągu dnia po nieprzespanej nocy niezdolnym do wykładów, ani wyteżonej pracy umysłowej. Bardzo wielu utrzymuje, że chcąc szybko zasnąć, nie kładą się zanim nie poczują senności. Prawie wszyscy natomiast stwierdzają, że nie istnieje taki apteczny środek nasenny, na który, po krótszym czy dłuższym czasie, organizm nie przestawałby reagować i dlatego cierpiący na bezsenność zarzucają je stopniowo wszystkie, używając tylko takich czy innych metod suggestywnych i osiągając tą drogą je dynie pożądane wyniki. Dr. S. C.

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Mistrzostwa klasy B i C. Ubiegłej niedzieli rozegrano nast. zawody o mistrzostwa kl. B i C: Il-gi Sokół—Jutrzenka 2:0 (0:0), zaw. o mistrz. kl. B; Biały Orzeł—Metal 4:2 (3:0), zaw. o mistrz. kl. B; Biali—Lwowianka 2:0 (1:0), zaw. o mistrz. kl. B; Czarni III—Świtez II 6:1 (3:0), zaw. o mistrz. kl. B; Pogoń III—Ukraina II 2:2 (2:0), zaw. o mistrz. kl. B; Lechia II—Hasmonia II 2:1 (1:0), zaw. o mistrz. kl. B; Zenit—Imperator 7:0 (1:0), zaw. o mistrz. kl. C; T. S. L.—Polonia 4:1 (2:1), zaw. o mistrz. kl. C.

Kozok prowadzi w rekordzie bramek. W rekordzie bramek strzelców prowadzi Kozok 5 bramek (Cracovia) przed Herbstreichem i Lubowieckim po 4 bramki.

Na Śląsku odbyły się następujące mecze piłkarskie: Wacker (Wiedeń)—AKS 3:1, Naprzód—Kolejowy KS 3:1, BBSV—Hakoah 6:1, Sturm—Grażyna 4:2, Biała Lipnik—Koszarawa 2:1, Diana—Orzeł 1:0, 07 Siemianowice—AKS 5:4, Śląsk—1 FC 3:1, Chorzów—Policyjny KS 4:3.

Mistrzostwa Wiednia dały rezultaty następujące: Wiedeń—Rapid 4:0 (2:0), Austria—WAC 3:2 (2:1), Nicholson—Hakoah 2:1 (1:1).

„Arsenal” zdobywa puchar angielski. W Londynie odbyło się ub. soboty sensacyjne spotkanie finałowe o puchar angielski, które przyniosło zwycięstwo drużynie „Arsenal” nad „Huddersfield” w stosunku 3:1 (2:0).

TENNIS.

Mecz Polska—Rumunia. Rumuński Związek Tennisowy zawiadomił PZLT, że reprezentacja tenisowa Rumunii na mecz tenisowy o puchar Davisa z Polską składać się będzie z Mishu i Poulieffa oraz Lupu, jako rezerwowego. Jest to najmłodszy zespół, na jaki Rumunów stać. Przyjazd graczy rumuńskich do Warszawy oczekiwany jest 30 b. m.

Mecz Polska—Rumunia odbędzie się w dniach 2, 3 i 4 maja na kortach Legii w Warszawie.

Anglia zwycięża Niemcy w meczu o puchar Davisa. W meczu tenisowym o puchar Davisa Anglia pokonała Niemcy w stosunku 3:2.

BOKS.

Czwórmecz bokserski w Budapeszcie. W sobotę wieczorem drużyna Czechosłowacji, mając rozbitych w meczu z Węgrami dwóch zawodników, opuściła czwórmecz, przegrywając do Łodzi walkoverem 16:0.

W niedzielę wieczorem zamiast projektowanego spotkania Polska—Czechosłowacja odbył się mecz poza ramami czwórmeczu Łódź—Budapeszt z wynikiem remisowym 8:8.

W związku z wynikiem meczu Węgry—Łódź dowiadujemy się, że protest Seweryniaka został uznany, wobec tego wynik tego spotkania brzmi nie 13:3, ale 12:4 na korzyść Węgier.

Tabela czwórmeczu (bez uwzględnienia ostatniego meczu Bawaria—Węgry): 1) Węgry 2 zwycięstwa, punktów 27,5, 2) Łódź 2 zw., pkt. 29,19, 3) Bawaria 1 zw., pkt. 16, 4) Czechosłowacja 0 zw., pkt. 8,40.

Zlikwidowanie zatargu z Czechosłowacją. W Budapeszcie na wspólnej konferencji przedstawicieli Związku Bokserskiego Polski i Czechosłowacji postanowiono zlikwidować istniejący zatarg na tle meczu Czechosłowacja—Polska w Pradze. Polski Związek Bokserski zobowiązał się wycofać protest, przesyłany Międzynarodowej Federacji Bokserskiej, uznając za wynik tego spotkania rezultat remisowy 8:8.

KOLARSTWO.

Otwarcie sezonu kolarskiego we Lwowie odbyło się w niedzielę. Po uroczystej Mszy św. w kościele św. Mikołaja odbył się raid ulicami miasta, w którym wzięły udział nast. tow.: Lwowskie Tow. Kolarzy i Motorzystów, Sekcja Kolarska ZKS Hasmonia, Sekcja Kolarska Rob. Klubu Sport. i ZKS Jutrzenka.

Najruchliwsza dotąd Sekcja Kolarska Pogoni nie wzięła udziału w raidzie z powodu będącej obecnie w toku reorganizacji Sekcji, spowodowanej ustąpieniem dotychczasowego kierownika Sekcji.

Walne zgromadzenie L. O. Z. K. odbyło się ubiegłej niedzieli, które po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrało nowe władze w nast. składzie: prezes Adamowski (L. T. K. M.), wiceprezes Drobni (RKS), członkowie zarządu: prof. Kamiński (RKS), Romanowski (Pog.), Ignarowicz (Pogoń), Geiler (LTKM), Zielenka (LTKM), Butler (LTKM), Schlika (Has.), Eckstein (Has.), Komisja rew.: Pakosz (Pogoń), Wissmiller (LTKM), Beigel (Hasm.).

Porażka Stefańskiego. W biegu 50 km, organizowanym pod Jabłonną przez WTC, zwyciężył Stahl (Legia), bijąc na finiszu mistrza Polski Stefańskiego.

STRZELANIE.

Zawody strzeleckie Legii odbyły się w niedzielę w Warszawie w strzelaniu z odległości 36 mtr. do tarczy średniej dowolnej. Broń długa: panowie: 1) Rutecki 299 pkt. na 300 możliwych, panie: 1) Strzebińska 186 pkt. na 200 możliwych; pistolet: 2 serie: 1) Rutecki 149 pkt. na 200 możliwych; strzelanie z pistoletu na czas, seria 25 sek.: 1) Rebandel 131 pkt.

Harcerskie zawody strzeleckie. W niedzielę zakończone zostały trzydniowe zawody strzeleckie o mistrzostwo ZHP.

Strzelanie seniorów (grupa młodsza), odległość 100 mtr., karabiny długie wojskowe: 1) Zajda (Opatów) 162 pkt. na 200 możliwych; strzelanie seniorów (grupa starsza): 1) Kotwa (Ostrowiec) 176 pkt.; zespołowe mistrzostwa Poznania, odległość 50 mtr., zespół trzech zawodników: 1) I lot, druż. 186 pkt.

ROZMAITOŚCI.

Dokończenie walnego zebrania P.Z.L.A. W niedzielę zakończone zostało zebranie P. Z. L. A. pod przewodnictwem p. T. Kachara. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi i podziękowaniu skarbnikowi p. Weintalowi za pożyteczną działalność, wybrano nowy zarząd w składzie: prezes: kpt. Misiński, wiceprezesi: pp. Łękowski i Szkolnikowski, członkowie: pp. Forys, Paruszcwski, Holowacz, Dobrowolski, Mierzejewski, Miłobędzka, Szlachciak, Sterba, Szenajch i Weintal.

Sekcja Gier Sportowych ZKS Hasmonia wzywa wszystkich członków do uczeszenia na treningi, które prowadzi instruktor we wtorki i czwartki od godz. 3 do 7 wiecz. na boisku za rogatką łyczakowską.

Czterech jeźdźców startować będzie w Rzymie. Po ukończeniu zawodów konnych w Nicei (29 b. m. dwóch jeźdźców pojedzie na konkursy do Rzymu. Poza tem z kraju wyjadą do Rzymu por. Rojewicz i por. Kulesza.

Radjofon.

Środa, 30 kwietnia.

Lwów (385) 11:58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego i hejnału z Wieży Mariackiej.

— 12:05—13: Koncert płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13—17:45: Przerwa. — 17:45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy w wykonaniu orkiestry PR. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18:45: Kwadrans harcerski — transmisja z Krakowa. — 19: Transmisja z wystawy „Światło i Radio” Philipsa: odczyt pt. Historia i rozwój krótkofalarstwa w Polsce — wygłosi p. inż. W. Kisielecki. — 19:45: Rozmaitości i komunikaty. — 19:58: Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego. hejnału z Wieży Mariackiej. — 20:15: Transmisja z Warszawy: Felieton pt. „Z życia artystów” wygłosi p. dr. Stefania Zahorska. — 20:30: Transmisja z Warszawy: recital prof. Turczyńskiego. Wykonawcy: Janina Turczyńska (sopran), prof. Józef Turczyński (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 21:10: Kwadrans literacki — wygłosi p. St. Wasylewski: „Kapitan Piątkowski na wyspie św. Heleny”. — 21:25: Dalszy ciąg koncertu. — 22:10—23: Felieton pt. „Opieka” wygl. p. dyr. Stefan Łopatto — transmisja z Warszawy. Następnie komunikaty z Warszawy. — 23—24: Muzyka taneczna z teatru „Bagatela”.

Warszawa (1411) 12:10, 16:45: Muzyka z płyt gramofonowych. — Z cyklu dla maturzystów: 15:15: „Znaczenie Pomorza dla Polski w rozwoju dziejowym” wygl. prof. H. Mościcki. — 15:35: „Reformy społeczne i polityczne w Anglii w rozwoju dziejowym” wygl. prof. J. Iwaszkiewicz. — 17:15: „Misterium wiosny u ryb” wygl. F. Frankiewicz. — 17:45: Muzyka lekka. — 20:30—21:25: Koncert solistów. — 21:10: „Kapitan Piątkowski na wyspie św. Heleny” wygl. Stan. Wasylewski. — 23: Muzyka taneczna z hotelu „Bristol”. — Kraków (312) 19:25: „Poradnia lekarska” wygl. dr. H. Biernacki. — Poznań (334) 17:45: Grieg: „Sonata G-dur”. — 18:15: Pieśni polskie. — 20:30: Koncert muzyki polskiej. — 22:15: Muzyka taneczna z „Wielkopolski”. — Katowice (408) 19:05: Codzienny odcinek powieściowy. — Wilno (368) 16:15: Muzyka popularna. — 19: Audycja wesola. — Praga (487) 20: „Requiem” oratorium Dworzaka. — Kopenhaga (281) 20: „Zemsta nietoperza” operetka Jana Straussa. — Mediolan (501) 21: „Il Giglio d'Alì” komedia muzyczna Romagnolego. — Rzym (441) 21:02: Koncert symfoniczny. — Berlin (418) 21: Wieczór Dariusza Milhauda pod dyktando kompozytora.

Czwartek, 1 maja.

Lwów. (385) 11:58 Retransmisja sygnału czasu z obserwatorium astronomicznego, hejnału z wieży Mariackiej. — 12:05—13:00 Koncert płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie ul. Kopernika 11. — 13:00—17:45 Przerwa. — 17:45: Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy, poświęconego twórczości E. Griega. Wykonawcy: Maria Mokrzycka (sopr.), Zofia Ossendowska (skrzyp.), Jadwiga Zalewska (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 18:45: Gadki podbalańskie w recytacji p. Wł. Doruli. transm. z Krakowa. — 19:00 Rozmaitości i muzyka z płyt gramofonowych. — 19:58: Transmisja sygnału czasu z obs. astr., hejnału z wieży Mariackiej. — 20:15: Felieton „Człowiek w cieniu”, wygl. p. Targ. transmisja z Warszawy. — 20:30: Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy. muzyka lekka. Wykonawcy ork. P. R. pod dyr. Dworzakowskiego, Zofia Dobrowolska Pawłowska (sopran) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 21:30: Słuchowisko z Katowic. — 22:15: Transmisja komunikatów z Warszawy — 23:00—24:00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon” orkiestra pod kier. Pewznera. — Warszawa. (1411) 12:40, 16:15 i 19:25 Muzyka z płyt gramofonowych. — Z cyklu dla maturzystów: 15:15 „Wyspiański” wygłosi dr. Z. Szmydtowa. — 15:35 „Przy czyni wojny światowej” wygl. J. Iwaszkiewicz. — 17:45 Koncert kameralny. — 20:30 Koncert muzyki lekkiej.

SPRAWY NAFTOWE.

Bezpieczeństwo pracy w przemyśle naftowym

NA MARGINESIE KONFERENCJI URZĘDU GÓRNICZEGO.

Dnia 27 marca b. r. odbyła się zwołana przez Okręgowy Urząd Górniczy w Drohobyczu konferencja zainteresowanych osób w sprawie zaradzenia nieszczęśliwym wypadkom, które szczególnie w ostatnich czasach coraz częściej zachodzą.

Temat konferencji wywołał żywe zainteresowanie, czego dowodem duża ilość osób uczestniczących w obradach, oraz nadzwyczaj ożywiona i długa dyskusja, przy rozpatrywaniu przyczyn wypadków i sposobów zapobieżenia im w przyszłości.

I słusznie podnoszono, że jedna z przyczyn wypadków jest duże tempo pracy i chęć wzajemnego prześcignięcia się. Życie przemysłowe w szalonym tempie postępuje naprzód i tego nikt wstrzymać nie potrafi. Konkurencja narodów świata o potaniecie środków produkcji z jednej strony, z drugiej zaś o stworzenie lepszych warunków egzystencji pracownikom — zmusza wszystkich pod groźbą zastoju i upadku postępować wspólnie, gdyż zatrzymanie się na chwilę w miejscu oznacza cofanie się w szybkim tempie wstecz.

Jasne jest więc, że ta konkurencja nie pozwala nam na cofnięcie się do metod i tempa z przed lat. Istnieje tu tylko jedna droga — która okazała się zbawienną dla niejednego przemysłu, która przyczyniła się do tak dużego rozwoju życia przemysłowego i gospodarczego w Stanach Zjednoczonych, w Niemczech i innych krajach — a jest nią zastosowanie do zjawisk w przemyśle metod naukowo-dosлідczalnych w miejsce rutyny — jest umiejętne zarządzanie, czyli naukowa organizacja. Metody naukowej organizacji pozwalają zwiększyć tempo robót przez usprawnienie, przez wyeliminowanie niepotrzebnych ruchów, a nawet całych operacji — one zapobiegają pośpiechowi, a umożliwiają z mniejszym zmęczeniem pracować.

Każda praca — według nowoczesnych zasad naukowej organizacji — winna być naukowo i doświadczalnie zmierzona i zanalizowana. Ma to na celu:

1) z jednej strony określenie racjonalnego sposobu wykonywania czynności i wyznaczenie na każdą czynność wzorcowego czasu;

2) z drugiej zaś strony usunięcie z pracy momentów niebezpieczeństwa, które zachodzą przy każdej niemal pracy fizycznej.

Momenty niebezpieczeństwa przy pracy w przemyśle naftowym są bardzo duże. — Dowodem tego są częste wypadki. Przyczyny ich leżą:

1) w specyficznych warunkach pracy, a więc duże ciężary ruchome, zależność od mało uchwytanych i trudno obliczalnych wpływów na występującą siłę, łatwość eksplozji przy obecności gazów;

2) w nieodpowiednim doborze elementu ludzkiego;

3) w niewłaściwym sposobie wykonywania pracy, polegającym na empirii;

4) w wadliwościach materiałów.

Niema na świecie 2 ludzi identycznych pod względem właściwości fizycznych i duchowych, każdy jednak może znaleźć najwłaściwszą dla siebie pracę. Udowodnił to Ford, który nikomu pracy nie odmawia. Mimo, że na pozór zdawałoby się, że w fabryce doprowadzonej do takiej doskonałości nie może być miejsca dla ludzi chorych lub ułomnych, po zbadaniu okazało się, że w jego fabryce mogło być zatrudnionych setki ludzi ułomnych.

Każda praca wymaga specjalnych uzdolnień i cech człowieka, przyczem jedne z nich są w danych warunkach

niezbędne, inne pożądane, inne znów wskazane.

Określenie wymogów, którym powinien odpowiadać pracownik w danej pracy, jak również dobór właściwszego człowieka dla odpowiednich warunków pracy — to zakres działania poradni psychotechnicznych. Początek i potrzeba badań psychotechnicznych miały miejsce właśnie z powodu częstych wypadków przy tramwajach amerykańskich. Według badań 53 proc. nieszczęśliwych wypadków w lotnictwie jest z powodu braku odpowiednich kwalifikacji.

Dzięki tym badaniom ilość tych wypadków zmniejszono do minimum.

Również przyczyną nieszczęśliwych wypadków jest nieodpowiedni sposób wykonywania pracy. Określenie właściwej metody pracy zależy od badań czasu czyli chronometrażu.

Badanie czasu polega na opisie czynności, mierzeniu czasu, analizie sposobu wykonywania pracy, określeniu normalnego sposobu pracy i wyznaczeniu wzorcowego czasu.

Tak określony wzorcowy sposób pracy omija niebezpieczne momenty przy pracy, eliminuje niepotrzebne ruchy i chwyt, a nawet całe operacje i wykony, zmniejsza zatem zmęczenie i uprzyjemnia pracę, czyli usuwa przyczyny wypadków, powtórę zwiększa tempo pracy, skraca czas na poszczególne czynności i całe zadania, czyli obniża koszty produkcji, dając zysk przedsiębiorcy. Wzorec czasu pozwala na zastosowanie premii, a zatem skłania robotników do określonego sposobu pracy, oraz zwiększa również tempo pracy.

Taki wzorcowy sposób pracy daje możliwość jej kontroli i wykrycia przyczyny nieszczęśliwych wypadków.

Co w tych sprawach zrobiono w naszym przemyśle naftowym?

Sekcja Nauk. Organizacji Stow. Pol. Inż. Przem. Naftow. od początku swego istnienia zwraca uwagę na powyższe zagadnienia.

Odnosnie badań psychotechnicznych opracowała projekt organizacji i statutu Biura Porad i Doboru Zawodowego. Ponieważ warunki pracy w przemyśle naft. wymagają wielu specyficznych właściwości człowieka, ponieważ olbrzymi nieraz milionowy kapitał i życie wielu ludzi w stanie obecnym oddane jest w ręce jednego — nie badanego człowieka, konferencja uznała powołanie do życia Biura Porad i Doboru Zawodowego, za konieczne.

Badania chronometryczne prowadzi Sekcja N. O. również od początku istnienia. Zagranicą dzięki chronometrażowi skrócono czas nieraz do 20 proc. poprzedniego, jak n. p. przy układaniu cegieł, zredukowano ruchy z 18 do 5, a produkcja podniosła się z 120 do 350 cegieł na godzinę, przy montowaniu maszyn przez badanie zwiększone wydajność jednego człowieka z montowania 18 maszyn dziennie na 66 bez większego zmęczenia. Idąc za temi przykładami przeprowadziła Sekcja Nauk. Org. pomiary chronometryczne czynności wiertniczych i na podstawie tych badań wykazano w odczytach i publikacjach, jak duże można uzyskać oszczędności: n. p. przez analizę zapuszczenia rur — oszczędności wynoszą 50 proc. kosztów rurowania.

Uważając tę sprawę za nadzwyczaj ważną dla przemysłu, utworzyła Sekcja N. O. Biuro badań czasu i ruchów, którego celem jest racjonalizacja i normalizacja sposobów wykonywania pracy, oraz skrócenie czasu na roboty.

Biuro to jest do dyspozycji poszczególnych firm i za pewnym wynagrodzeniem gotowe jest ustalić najdogodniejsze warunki pracy, opracować właściwy i normalny sposób wykony-

wania czynności i wydać wykreślne i opisowe instrukcje prac.

Dyskusja nad instrukcjami wykazała brak szerszego zrozumienia celowości i dużych korzyści, jakie one dają; pozwalają sprawnie i z zupełnym zabezpieczeniem życia i mienia pracować wszystkim pracownikom i odpowiadają w zupełności 3 naczelnym zasadom: N. O., to jest podziałowi, koncentracji i harmonii. I właśnie instrukcje dają możliwość szybkiego i łatwego zastąpienia w pracy, a nie utrudniają, jak niektórzy wysuwali — powierzenia ściśle określonej funkcji innemu osobnikowi. W stanie obecnym w razie konieczności zastąpienia kogoś w pracy — powierza się pracę innemu niezharmonizowanemu z daną partią roboczą, który prawie nigdy nie potrafi dorównać zastąpionemu.

Po wprowadzeniu instrukcji każdy sposób będzie normalny, zatem każdy go może znać i każdy może go łatwo pojąć.

Trudności zastosowania instrukcji z powodu różnorodności urządzeń przemawiają za potrzebą normalizacji.

Po za temi wskazaniemi obliczono na dłuższą metę — na konferencji wypowiedziano się za drobnymi zmianami, które już dziś można zastosować.

Z powodu dużej odpowiedzialności cięższej na trzymającym dźwignie hamulcze, która to okoliczność była ostatnio przyczyną śmierci jednego pomocnika — określono, że do manewrowania dźwigniami temi może być dopuszczony kwalifikowany pomocnik. I znowu zachodzi kwestia, czy dany pomocnik określony na oko jako kwalifikowany, będzie odpowiadał zadaniom. Wszak właściwości duchowe i fizyczne człowieka są tak skomplikowane, że do ich stwierdzenia potrzeba nieraz wielu precyzyjnych przyrządów. Manewrowanie dźwigniami ha-

mulczemi wymaga szybkiej reakcji, która jak słusznie podnoszono idzie u jednych we właściwym, u innych jednakowoż wprost w przeciwnym kierunku. I tu zachodzi konieczność badań psychotechnicznych. Kwalifikacje uzyskane praktyką nie zawsze w tym wypadku będą miarodajne, gdyż jak wyżej wspomniałem wymagają specjalnych właściwości umysłu.

Postanowiono również, że dźwignie hamulcze bębna świdrowego mają być doprowadzone do stanowiska wiertacza.

Struny w metodzie pensylwańskiej są również przyczyną nieszczęść. Oslony strun powodują jeszcze większe możliwości wypadków. — Wypowiedziano się również przeciw strunom.

I w tych kwestiach Sekcja N. O. zajęła o wiele wcześniej zupełnie identyczne stanowisko, opracowując normalny żuraw linowo-żerdziowy.

Podkomisia żurawi wysunęła cały szereg zarzutów napędowi strunowemu — a oprócz momentów niebezpieczeństwa wykazała, że napęd strunowy w jednym szybie kosztuje o 4680 zł. więcej od napędu pasowego. Również względ na bezpieczeństwo zdecydował o skoncentrowaniu wszystkich dźwigni hamulczych i manewrowych w jednym miejscu przy stanowisku wiertacza, które wprowadzono tuż obok drzwi bocznych do wieży — zatem w miejscu zupełnie bezpiecznym, pozwalającym na obserwowanie również ciężarów wciąganych z rampy do szybu, co pozwoli również na uniknięcie wypadków i na szybsze i pewniejsze wyciąganie ciężarów.

Jak z tego widać w żurawiu normalnym przewidziano wszystkie ewentualności, rozwiązując już dziś wskazania i polecenia Urzędu Górniczego, które zostaną określone rozporządzeniem.

Inż. J. Wojnar,

Sekcja Naukowej Organizacji
Stowarzyszenia Polskich Inżynierów
Przemysłu Naftowego.

XII. Zjazd Gazowników i Wodociągowców
Polskich w Drohobyczu.

Program zjazdu, który odbędzie się w dniach od 8 do 11 maja b. r. przedstawia się następująco:

Dzień 8 maja 1930 (czwartek)
godz. 16-ta:

1) Otwarcie Zjazdu przez przewodniczącego Zrzeszenia w sali ratuszowej w Drohobyczu; 2) Przemówienia powitalne; 3) Wybór Prezydium Zjazdu; 4) Sprawozdanie z wykonania uchwał XI-go Zjazdu; 5) Referaty treści ogólnej.

Dzień 9 maja (piątek) godz.
9 do 13.

Obrady w Sekcjach.
Godzina 14:30:
Wyjazd do Borysławia.
Śniadanie wydane przez Izbę Pracodawców Przem. Naft.
Zwiedzenie kopalń i zakładów przemysłowych. W drodze powrotnej zwiedzenie Truskawca.
Godzina 21:00: Wspólna wieczerza.

Dzień 10 maja (sobota).

godz. 9—13: Obrady w sekcjach;
godz. 13:00: Wyjazd do rafinerii „Polmin”;
godz. 13:30: Śniadanie w „Polminie”;
godz. 14:30: Zwiedzenie rafinerii;
godz. 16:30: Powrót do Drohobycza;
godz. 17:00: Walne Zebranie Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich;

godz. 19:00: Walne Zebranie Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych P. P.

Dnia 11 maja (niedziela):

godz. 10:00: Zebranie plenarne i zamknięcie Zjazdu;
godz. 11:30: Wyjazd do Daszawy;
godz. 12:30: Śniadanie w „Gazolinie”;
godz. 13:30: Zwiedzenie kopalń daszawskich;
godz. 15:00: Odjazd do Stryja.

W razie wystarczającej ilości zgłoszonych uczestników, odbędą się w dniach następnych wycieczki do Scho-dnicy, Uroża, Skolego, Hrebenowa i Lwowa.

Na zjazd zgłoszono następujące referaty:

z zakresu gazownictwa:

1) Prof. Dr. Witkiewicz: „Gaz ziemny jako źródło energii”;
2) Inż. Wandycz: „Na pograniczu węgla i ropy”;
3) Inż. Zardecki: „Zastosowanie gazu ziemnego we Lwowie”;
4) Inż. Szulce: „O technicznej stronie budowy gazociągów dalekosieżnych”;
5) Inż. J. Konopka: „O budowie gazociągów dalekosieżnych w polskich zagłębiach węglowych”;
6) Dr. Jamroz: „Warunki bezpieczeństwa gazociągów”;
7) Dr. Tomasiak: „Chlorowanie gazu ziemnego”;
8) Dr. J. Hausman: „Rentowność

chemicznej fabryki, opartej na chlorowaniu gazu ziemnego“;

9) Inż. Klewski: „Gaz ziemny w zagłębiu jasielskim“;

10) Inż. Buzek: „Obecny stan zagadnienia wyboru materiału do przewodów wody i gazu“;

11) Inż. Psarski: „Znaczenie gazoliny adsorbacyjnej dla fabrykacji gazu węglowego“;

12) Inż. Bilewicz: „Rentowność zużycowania ubocznych produktów w małych gazowniach“;

13) Inż. Kołodziej: „Mierzenie gazu ziemnego“;

14) Inż. Krzyżkiewicz: „Projekt tablicy normalizacyjnej gazów technicznych palnych“;

15) Inż. Piwoński: „O próbach rozkładu gazu ziemnego i gazu w aparatach Gazowni Lwowskiej“;

16) Inż. D. Deryng: „Rola gazownictwa w rozwoju i postępie ogólnej gospodarki węglowej“;

17) Inż. M. Selfert: „Bilans cieplny w Gazowni Krakowskiej“;

18) B. Klimczak: „O zastosowaniu koksu gazowego w gazowniach i poza gazowniami“.

Z dziedziny wodociągów i kanalizacji:

1) Inż. B. Rafalski: „Stosowanie rur drewnianych w urządzeniach wodociagowych“;

2) Inż. A. Kolutowski: „Fabrykacja rur żelaznych i sposoby ich łączeń pokazane na wystawie „Gaz i Woda“ w Berlinie 1929 r. (z przebiegami)“;

3) Inż. I. Piotrowski: „Badanie sprawności pomp odśrodkowych“;

4) Inż. J. Pomorski: „Stosowanie betonu w budowie kanałów“;

5) Inż. W. Skoraszewski (koreferent): „Spady i spody kanałowe“;

6) Inż. L. Piekarski: „Rury betonowe wykonywane sposobem odśrodkowym“;

7) Inż. Skoraszewski: „Stosowanie dołów gnilnych w kanalizacji miejscowej“;

8) Inż. L. Reutt: „Wodociągi miasta Drebnyca“;

9) Inż. mag. Z. Rudolf: „Stosunkowe ilości straconego tlenu oraz tlenu pochłoniętego z atmosfery jako podstawy do określenia stopnia zanieczyszczenia rzek“.

Wszelkich wyjaśnień udziela Sekretariat Komitetu Organizacyjnego Zjazdu, Borysław, budynek Ski Akc. „Gazolina“.

Oświadczenie.

Wobec pojawiających się w druku napaści, skierowanych przeciw osobie WP. inż. Jana Brzozowskiego, tak jako Komisarzowi Rządowemu w Syndykacie Naftowym, przedstawicielowi Polskich Przemysłowców Naftowych, przemysłowcowi naftowemu, jakoteż udziałowcowi Związku Rafinerii w Bolesławie, Rada Nadzorcza Spółdzielni Związku Polskich Przemysłowców Naftowych wyraża Mu pełne uznanie za dotychczasową bezstronną i zupełnie bezinteresowną działalność w stosunku do interesów Polskich Przemysłowców Naftowych i wyraża nadzieję, że pomimo ataków niezmiennie pracować będzie w tym samym kierunku, poparty pełnym zaufaniem wszystkich przedstawicieli przemysłu naftowego, mających na oku dobro i przyszłość tego przemysłu.

Rada Nadzorcza Spółdzielni Związku Pol. Przemysłowców Naftow.

Z oświadczeniem powyższem solidaryzujemy się w całej osnowie:

Bank Naftowy, S. A. we Lwowie
Zespół Gospodarczy Polskich Przemysłowców i Spółek Naftowych, Ska
z ogr. odp. we Lwowie.

Pamiętaj, że tylko wówczas będziesz dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nalogu kupowania zagranicznych towarów.

Rada Związku Polskich Przemysłowców Naftowych.

W niedzielę, dnia 4 maja br. we Lwowie o godzinie 10.30 w biurze prezesa inż. Władysława Dunki de Sajo, ul. Akademicka 5, odbędzie się **specjalne posiedzenie Rady Związku Polskich Przemysłowców Naftowych**, poświęcone żywotnym i aktualnym zagadnieniom w dziedzinie przemysłu naftowego.

Na posiedzeniu tem poddane będą oświeceniu i rozważaniom sprawy naftowe, wynikające z całokształtu sytuacji w przemyśle naftowym w dobie obecnej, sprawy pozostające w związku z odbiorem ropy tak borysławskiej, jak i marek specjalnych na warunkach dostosowanych do dzisiejszej sytuacji i umożliwiających rozwój kopalnictwa naftowego, oraz sprawa żywienia wiertnictwa i złączonego z tem funduszu wiertniczego.

Rada Związku P. P. N. zamierza dać wyraz zaniepokojeniu, oraz wypowiedzieć swoją opinię na tok spraw naftowych i sprzeciwić się kategorycznie widocznemu ignorowaniu kopalnictwa naftowego i jego potrzeb. Rada ZPPN. zamierza wystąpić z publiczną enuncjacją w tych sprawach.

W toku obrad będą ponownie poruszone wszystkie potrzeby kopalnictwa naftowego, nie wyłączając ulg podatkowych, kredytów, oraz otwarcia kredytów dla zaliczkowania produkcji.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołów z ostatnich posiedzeń. 2. Zreferowanie i przedstawienie sytuacji w przemyśle naftowym, zreferowanie przebiegu pertraktacji o odbiór ropy i zajęcie stanowiska oraz wystąpienie w tych sprawach, sprawa funduszu wiertniczego itp. 3. Sprawy organizacyjne: program dalszej działalności Związku, budżet Związku, uchwalenie wkładek członkowskich na rok bież. 4. Utworzenie przedstawicielstw, wzgl. sekcji (oddziałów) Związku. 5. Zmiana i przeniesienie siedziby Związku do Lwowa. 6. Sprawa zwołania Walnego Zgromadzenia. 7. Kooptacja nowych członków Rady. 8. Wybór wymaganej statutowo Komisji rozjemczej. 9. Wnioski i interpelacje.

Jak z tego wynika ZPPN. zamierza wydatnie wzmocnić swoją działalność i w tym celu rozwija intensywną działalność organizacyjną.

Na posiedzenie to Prezydium Rady zaprasza wszystkich jej członków.

Kronika naftowa.

== „Przemysł Naftowy“, zeszyt 8-ty z dnia 25 b. m. opuścił prasę i przynosi treść następującą: Inż. B. Schweiger: „O metodę wiercenia na płytkich terenach“. Sekcja Nauk. Org. Stow. Pol. Inż. Przem. Naft.: „Racjonalizacja i normalizacja żurawia kombinowanego żerdziowego linowego“. Tadeusz Rogala: „Nowy typ aparatury krakingowej“. Dr. J. Winkler: „Wyższe alkohole z węglowodanów naftowych“, oraz bogaty dział sprawozdawczy, gospodarczy, statystyczny, wiadomości bieżące, oraz przegląd zagraniczny.

— Posiedzenie Rady Nadzorczej Syndykatu Przemysłu Naftowego odbyło się w dniu 11 kwietnia b. r. Załatwiono sprawy budżetowe, oraz dokonano przez aklamację wyboru Prezydium Rady w osobach p. p. inż. Wiktora Hłaski, jako prezesa, oraz inż. Stefana Dażwanskiego i inż. Bohdana Skibińskiego, jako wiceprezesów Rady.

— Posiedzenie Podkomisji smarów i oliwienia P. K. N. odbyło się — jak donosi „Przemysł Naftowy“ — dnia 27 II 1930 r. w Drobobyczu pod przewodnictwem prof. dr. Pilata. Na podstawie referatu inż. Piotrowskiego omówiono sprawę oznaczania zawartości parafiny w asfaltach i przyjęto jako obowiązującą metodę Holdego. Następnie przyjęto metodę badania asfaltów, przyczem dla oznaczenia części nierozpuszczalnych w CS₂ dopuszczono również zastosowanie trójchloroetyleny. Na wniosek dyr. inż. Biluchowskiego z poprawką inż. Wandęcy, uchwalono oznaczać odporność asfaltu metodą amerykańską według A. St. M. w naczyniu 55 mm, z szarką. Na podstawie referatu inż. Wandęcy ograniczono dalszą dyskusję do rewizji metod badania produktów naftowych, pozostawiając rewizję norm do następnego posiedzenia. Na podstawie tegoż samego referatu uwzględniono z dezcyderatów pod-

niesionych przez Ministerstwo Komunikacji jedynie zmianę terminu: „olej wulkanowy“ na: „olej wagonowy“. W końcu przedyskutowano na podstawie referatu dr. Burstina metody badania produktów naftowych i przyjęto z minimalnymi zmianami alegaty Nr. 1 do 16.

Uchwały Podkomisji smarów i oliwienia ogłaszane będą również w „Przemyśle Naftowym“.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 29 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.89/25
W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.90/25—8.90/40, Londyn 43.33—43.35, Zurych 172.83—172.90, Paryż 34.96—34.99, Włochy 46.72—46.76, Praga 36.40—26.42, Wiedeń 125.68—125.73, Berlin 212.84—212.90.

Na Giełdzie akcyjnej obroty skromne. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne. Płacono za Gazy 23, pożyczkę inwestycyjną 119.50—119.75.

Z papierów procentowych kupowano listy zastawne 4 prc. Tow. Kred. Ziemięckiego 48—48.50, 8 prc. dolar. 33-letnie T.K.Z. 76.50.

ZBOŻE.

Lwów, 29 kwietnia.

Z powodu zwiększonej podaży pszenica potaniała.

Zresztą sytuacja bez zmiany. Tendencja zniżkowa, usposobienie słabe.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: loco Podwołoczyska: pszenica kraj. dworska 38.50—39.50, pszenica zbiorowa 35.50—36.50, loco Lwów: pszenica kraj. dworska 41—42, pszenica zbiorowa 38—39. Inne kursy niezmienione.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 29 kwietnia. (Tel. wł.)
Obroty małe. Tendencja słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.88 i pół.

Za rubla złotego żądano 4.64 i pół.

Dla akcji tendencja niejednolita.

Własna flota morska TO TWÓJ DOBROBYT!

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 30

1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Zegarki „Zenith“, „Longines“ oraz biżuterię własnego wyrobu, poleca Dąbrowski-Rozwarski Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2. — Dogodne warunki. 2930

Za gotówkę i na dogodne warunki

Z powodu stagnacji ceny niższe do 20%
Łóżka mosiężne i żelazne. Łóżeczka dziecięce w wielkim wyborze. Siatki i materace oraz meble wszelkiego rodzaju poleca 2790

STEIL i SKA, Magazyn mebli
Lwów, Kaźmierzowska 28. Tel. 64-13.

Sprzedam okazynie jednopiętrowy dom murowany, blachą kryty, 4 pokoje wolne zejazd, 16 drzew owocowych, Fremd, Wulecka 128. 2814

Narybek karpia pięknie wyrosnięty ma na sprzedaż Zarząd dóbr Jaworów, kolej, poczta w miejscu, telefon 15. 2462

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Kupię gotówką foliark blisko Lwowa do 50 morgów dobrej gleby z budynkami i inwentarzami. Pośrednictwo wykluczone. Oferty tylko pisemne pod „Pralnia“, Lwów, Kochanowskiego 50. 2836

Jedwabie i inne materiały na suknie oraz koronki najtaniej **Blustein**, Wałowa 11. 2599

Zegarki naprawia się precyzyjnie z gwarancją, najtaniej u Mandla, Kopernika 14, naprzeciw kina „Kopernik“. 2372

POT nog, rąk i pachwin usunie pewnie puder „CSAVE“, pakietek zł 1, wyjątk. skład Lwów 2942 ul. Sykstuska 7. **S. FEDER**

Samochody okazynie najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 2201

TARLAKI rasowe karpia polskiego ma na sprzedaż

Dyrekcja dóbr i lasów Dra Stanisława hr. Tyszkiewicza
Lelechówka k. Lwowa. 2788

Fortepian krótki bardzo dobry, tanio sprzedam, Kopernika 26, Skleniarski 2795

Biżuterię, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich Lwów, plac Marjacki 5. 2145

Do sprzedania willa o czterech pokojach, cała wolna z komiortem, ogrodem i sadem, zajmująca 210 sążni. Cena 6500 dolarów, — przy ul. Dekerta boczna 1.3. Wiadomość na miejscu.

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika
22, telefon 446, poleca na sezon kąpielowy: kucharzy, cukierników, wykwinne kucharki pensjonatowe, gospodynie, kelnerki, oraz personal restauracyjny. 2207

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekutowicza, Warszawa, Żółtowa 42 C. Kursy wycząją listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 2240

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE
10 groszy za wyraz.

Pokój kuchnia komfort dla zamożnych, pokój frontowy, dwie ubikacje suternonowe jasne dla przemysłu do wynajęcia — Pohulanka 12 od 3 do 4. 2794

Pokój duży, elegancko umeblowany od 1 maja do wynajęcia. Tarnowskiego 18 przy nart. 2831

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Worochta „Perelka“, nowo otworzony pierwszorzędný pensjonat, otwarty od 15 czerwca. Pokoje słoneczne, kompletnie urządzone z pościelą. Doborowa kuchnia mięsna i jarska. Chorych na gruźlicę i choroby zakaźne nie przyjmuje się. E. Gnaedingerowa i Stanisława Srokowska, Lwów, Ossolińskich 11 drugie podwórce, 5-te schody, II. piętro. Zgłoszenia wtorki i czwartki od 5-tej do 7-mej wiecz. 2778

ROZNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Powiatowa Kasa Chorych
w Samborze

ogłasza niniejszem konkurs na lekarza wszech nauk lekarskich z siedzibą w Samborze.

Od kandydatów wymaga się: obywatelstwo polskie i prawo wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Państwa Polskiego, conajmniej trzyletnią praktykę szpitalną i nieprzekroczony 45-ty rok życia. 2800

Warunki wynagrodzenia: 200 zł za pierwszą godzinę pracy, zaś za dalsze godziny po 150 zł. miesięcznie, wizyty nocne, wizyty w domu chorych poza rogatkami miasta i na wsi, oraz zabiegi ginekologiczne płatne są osobno.

Udokumentowane oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 10 maja 1930 r.

Bilans Sp. Akc. „Polski Spirytus” w likwidacji na dzień 31-go sierpnia 1929 r.

Aktywa.	Pasywa.
Kasa Zł. 852.83, — Banki 55.504.56, — Papiery wartościowe 2.700, — Dłużnicy — Związki Gorzelnicze 539.754.72, — Sumy przechodnie 1.013.65, — Zyski i Straty: strata za rok 1928/29 8.686.74, — Razem Zł. 608 512 50,	Kapitał zakładowy Zł. 600.000 — Fundusz zasobowy 5.251.15, — Koszty emisyjne 820, — Wierzyciele 234, — Sumy przechodnie 625.14, — Nieodebrana dywidenda 200 — Zyski i Straty za rok 1926/27 259 80, za rok 1927/28 1.122 41 — Razem Zł. 608 512 50.

Rachunek Zysków i Strat na dzień 31-go sierpnia 1929 r.

Straty.	Zyski.
Podatki Zł. 8.547.73, — Świadczenia socjalne 2.191.25, — Koszty handlowe i likwidacyjne 30.742.20, — Razem Zł. 41.481.18.	Rachunek spirytusu 5.354.92, — Rachunek procentów 27.439 52, — Strata za rok 1928/29 8.686.74 — Razem Zł. 41 481.18 2818

Bilans Sp. Akc. „Polski Spirytus” w likwidacji na dzień 1-go kwietnia 1930 r.

Aktywa.	Pasywa.
Dłużnicy — Związki Gorzelnicze Zł. 600.354.99, — Strata za rok 1928/29 8.686.74, — Razem Zł. 609.041.73.	Kapitał zakładowy Zł. 600.000, — Fundusz zasobowy 5.251 15, — Koszty emisyjne 820, — Nieodebrana dywidenda 196, — Zyski i Straty za rok 1926/27 259.80, — Zyski i Straty za r. 1927/28 1.126.41, — Zysk za rok 1929/30 1.388.37, — Razem Zł. 609.041.73.

Rachunek Strat i Zysków na dzień 1-go kwietnia 1930 r.

Straty.	Zyski.
Koszty likwidacyjne Zł. 10.883.62 — Zysk za rok 1929/30, 1 388 37 — Razem Zł. 12.271.99.	Rachunek procentów Zł. 10.871 99, — Różnica ze sprzedaży udziału Polrosu 1.400, — Razem Zł. 12.271.99.



SILV-OZON-MOTOR
byle prawdziwy
IDEALNA KĄPIEL
KOSODRZEWINOWA.

3 000 przeszło tomów kompletnie gotowych oprawionych **Wypożyczalnia** doprowadziła do ostatnich nowości — obecnie w ruchu **do sprzedania.** — Świetna okazja dla **Zdrowisk lub stworzenia egzystencji.** — Zgłoszenia pod „Wypożyczalnia” 2818

WŁOSIEN na materace poleca najtaniej
MECHANICZNA PRZĘDZALNIA
J. Fränkel, Lwów, Szpitalna 10.
Tel 86—35. 2659

Złocenia, srebrzenie, naprawa torebek wszelkich biżuterji od groszy 50 tylko w wytwórni Wł. Buszek Lwów, Akademicka 6, telefon 18-48. 2132

KORESPONDENCJA PRYWAT.
20 gr. za wyraz.

zrą godziną” pozdrawia polecając się pamięci. Słowo. 2779

PHILIP MACDONALD. 105)
Zemsta detektywa
(THE WHITE CROW)
autoryzowany przekład
Janiny Sujkowskiej.
(Ciąg dalszy)

Znał dobrze swego szwagra. Znał jego nastroje. Wiedział, że jeżeli nie zaspokoi natychmiast jego ciekawości, to dom zamieni się momentalnie w piekło niesamowitych hałasów, które obudzą całe sąsiedztwo. Rzucił tedy tykając z pośpiechu wyrazy.

— Negliż, mój osiołku oznacza półkoszulkę i kalesony Lines - Bowers. Kiedy go zabito miał na sobie tylko tyle garderoby. Ta zdumiewająca okoliczność naprowadziła mnie od pierwszej chwili na właściwy trop. Na podstawie innych jeszcze danych wywnioskowałem, że morderców musiało być dwoje i że jedno z nich musiało być z ofiarą na stopie wielkiej poufałości.

— Na Boga! — Archibald przestał płaznować i zerwał się na równe nogi.

— Tak. Dandys w średnim wieku i Napoleon Finansów, nie odznaczający się pięknymi kształtami! Kogóż on

mógł do siebie wpuścić, będąc w takim stroju — bo przecież wpuścił — jak nie kobietę, swoją kochankę? Rozumiesz?

Weszli w milczeniu po schodach i dopiero, gdy się znaleźli przed drzwiami swoich sąsiadujących ze sobą sypialni, Travers rzekł:

— Ta dziewczyna! — Mówił zniżonym, napiętym, jakby nie swoim głosem. — Wielki Boże! Ta dziewczyna! — Otworzył drzwi swego pokoju. — Dobranoc, stary!

— Dobranoc! — odrzucił Antoni. — Dziękuję ci za wszystko.

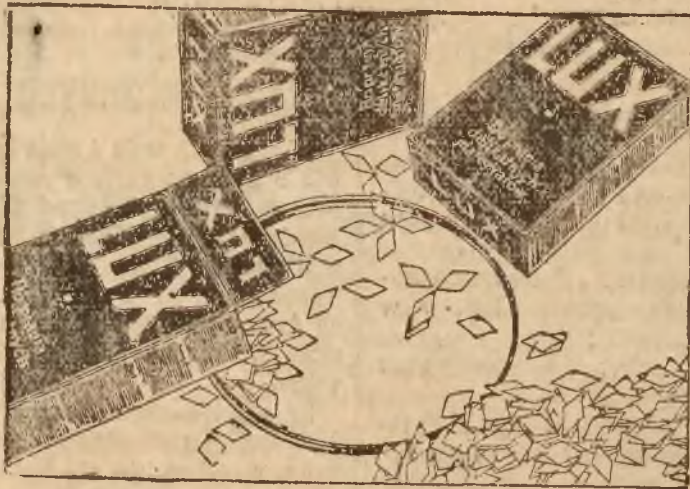
Nad dużym domem zapadła cisza smu.

EPILOG.

I.

Proces morderczej pary, białego murzyna Kleinota — nigdy nie wykryto, czy nosił on jakie inne miano — i młodej dziewczyny, Netty Fanthorpe, należy do tych niewielu spraw kryminalnych, które przejdą do historii. A to dzięki wielkiemu skandalowi z powodu sprzedaży tytułów, jaki się rozegrał wkrótce potem.

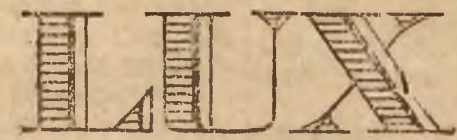
Bo, naturalnie nie udało się tego zatuzować. Jeżeli w którymś ministerjalnym sercu tliła się isierka nadziei, to



Oryginalny Lux — jest zawsze sprzedawany w paczkach.

ZADAC przy kupnie tylko Lux'u w paczce, chcąc mieć absolutną gwarancję, że jest autentycznym, ponieważ oryginalny Lux sprzedawany jest na całej kuli ziemskiej wyłącznie w granatowej paczce z napisem. Istnieją duże i mniejsze paczki Lux'u, które jednak zawsze i wszędzie tylko wtedy są prawdziwymi, gdy są w zaklejonej paczce z nomenklaturą, a wtedy nie ma mowy o jakiejś przykrej niespodziance przy praniu.

W wysoce aktywnej a zarazem niesłychanie łagodnej pianie Lux'u prac można wszystko — poczynawszy od cienkich delikatnych koronek, a skończywszy na grubych wełnianych kocach. Jedynie arcy czystej pianie Lux'u powierzyc można bieliznę niemowląt, pozatem lekkie jedwabne suknie, a także strojną bieliznę jedwabną i bawełnianą.



PROBKA DARMO
KUPON. Do firmy "Sunlit" Spółki Akcyjnej, Słocznka Pocztowa 479, Pocztą Główną, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego kielicha Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko
Adres
Lx. 140-026 P. (Upraszam się o wyraźne pisanie.)

MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI

2757 UL. LISTOPADA L. 21. — TELEFON 19-51.
sprzedaje mleko pasteryzowane, śmietanę, masło deserowe i kuchenne, wykwintne sery, młód górski i podolski, raju i t. p. we własnych sklepach przy ul. Na Bajkach 27, Mateckiego 1, Piekarskiej 15, Mickiewicza 26, Podilewskiego 1 i Zyblikiewicza 5 a.

Daj grosz na tele Tow. Szkoły Ludowej.

zgasła szybko i bez ratunku. Za plecami Chartersa krył się ratujący go Antoni Gethryn. Antoni Gethryn, który nie był sługą Korony, Antoni Gethryn, który rozumiał, że wszelkie próby zatuzowania skandalu obróciłaby faktycznie obróciła wniwecz przełożna prasa.

W połowie grudnia, kiedy Lucja Gethryn wróciła do domu, sprawa była w pełnym toku, a nazwisko jej męża na ustach wszystkich. Pomimo że nienawidził rozgłosu, jak kot wody, policja uparła się, że powinien iść na ofiarę, i poszedł.

Oprócz dwojga wyżej wymienionych na ławie oskarżonych zasiedli jako współwinni: Irena Talbot, Emma Wilkinson, Filip Lemaitre alias Paweł Richmond, Sanderson, Wilhelmina Cartwright alias Róża Greenfield, Ewangelina i Joanna Mackenrick, Ryszard Scott-Matthews alias Ryszard Matthew-Scott i Henryk Artur Wilhelm Theobald.

Kleinot i Netta Fanthorpe zostali powieszani, reszta dostała od siedmiu do piętnastu lat ciężkiego więzienia.

II.

W ośm dni po swoim powrocie, a w trzy po skończeniu sprawy, pani Antoniowa Gethrynowa wydała obiad pro-

szony.

Byli obecni Spencer Hastings z żoną, Travers z żoną, siostra pani domu, niejaki pan Buttertub, niejaka pani Hewitsonowa i lady Moira Gethryn, sześćdziesięcioletnia ciotka Antoniego i jego wielka przyjaciółka.

Obiad był wspaniały, i nastrój wesóły, jak zwykle u Lucji, tylko gospodarz czuł się nieszczęśliwy. W czasie obiadu pozostawiono go w spokoju, może ze względu na obecność służby, ale później posypał się na niego niemiłosierny grad pytań, poważnych i płochych, uprzejmych i impertynenckich, dowcipnie mądrych i uroczyście idiotycznych.

Przez czas pewien Antoni zachował milczenie, o ile się to dało w ramach dobrego wychowania. Wkońcu, nie mogąc dłużej znieść natarczywej wrzawy, stanął przed kominkiem i rzekł:

— Moi przyjaciele, proszę posłuchać. Postaram się odpowiedzieć wam na wszystkie pytania, na które (a) jeszcze nie odpowiedziałem i które (b) zasługują na odpowiedź. Tyle tylko i aż słowa więcej. Zrozumiano? No, więc zaczynam:

(C. d. n.)